Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 85.000 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (4357) Poniedziałek, 9. VIII. 1965 r. Cena 50 gr

Poprawa pogody wpłynęła na ożywienie tempa prac żniwnych. Rolnicy nadrabiają opóźnienia spowodowane nie najlepszą pogodą i trudnościami związanymi z wyłożeniem się zbóż.

NA ZDJĘCIU: sprzęt żyta.

CAF — fot. Iringh

Wodowanie drobnicowca dla Indii

GDYNIA (PAP) — W stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyło się wodowanie pierwszego drobnicowca motorowego dla Indii. W uroczystości wziął udział ambasador Indii w Polsce dr **N. V. Rajkumar** wraz z małżonką. Statek otrzymał nazwę **„Vishva mahima"** (Chwała światu).

Wodowanie odbyło się według indyjskiego ceremoniału. Matka chrzestna, żona ambasadora Indii w Polsce **Krishna Rajkumar**, dokonała chrztu nie szampanem, a orzechem kokosowym.

Rola GRN jako gospodarza terenu

Wywiad z szefem Urzędu Rady Min.

WARSZAWA (PAP) — Szef Urzędu Rady Ministrów — wiceminister Janusz Wieczorek udzielił Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat wzrastającej roli i znaczenia gromadzkich rad narodowych.

Gromadzkie Rady Narodowe stanowią najbardziej masowe ogniwo władzy państwowej w terenie, tkwiące bezpośrednio w codziennej problematyce życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego wsi. Określa to wagę tego ogniwa władzy, które musi być operatywne i wyposażone w odpowiednie uprawnienia — wystarczające do tego, aby GRN mogły w sposób skuteczny załatwiać wiele spraw obywateli, a także bardzo ważnych spraw związanych z działalnością licznych na wsi organizacji gospodarczych, spółdzielczych i społecznych. W centrum zadań GRN znajdują się, oczywiście, sprawy związane z rozwojem produkcji rolnej i polepszeniem bytowo-socjalnych warunków życia na wsi.

Podstawową sprawą w umacnianiu roli i znaczenia rad gromadzkich było oparcie działalności GRN o własne plany gospodarcze. Należy bowiem podkreślić, że działalność zmierzająca głównie do rozwoju rolnictwa może przynieść pomyślne wyniki wtedy, jeśli będzie prowadzona w sposób planowy i skoordynowany. Dlatego jedną ze szczególnie ważnych decyzji władz centralnych, rozszerzających zakres działania GRN, było wprowadzenie w 1962 r. planowania gospodarczego w gromadach — w formie rocz-

Ciąg dalszy na str. 2

W pierwszą rocznicę śmierci

Złożenie wieńców na grobie Al. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP) — 7 bm., w pierwszą rocznicę śmierci wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Rady Państwa **Aleksandra Zawadzkiego**, przedstawiciele naczelnych władz partyjnych i państwowych oraz społeczeństwa, złożyli wieńce na grobie Zmarłego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W Alei Zasłużonych przy grobie A. Zawadzkiego, pełnią wartę żołnierze kompanii honorowej WP. Pierwszy wieniec na płycie grobowca składa wdowa po Zmarłym — **Stanisława Zawadzka** wraz z członkami najbliższej rodziny.

O godz. 12.00 przy głuchym łoskocie werbli do grobu podchodzą przedstawiciele KC PZPR: członek Biura Politycznego KC — **Franciszek Waniołka**, sekretarz KC — **Artur Starewicz**, kierownik Biura Prasy KC — **Stefan Olszowski**. W delegacji Rady Państwa znajdują się: zastępca przewodniczącego **Bolesław Podedworny**, sekretarz **Julian Hordecki** oraz szef Kancelarii Rady Państwa **Henryk Holder**. W imieniu rządu wieniec składają: wicepremier **Piotr Jaroszewicz** oraz ministrowie — Szkolnictwa Wyższego **Henryk Golański** i Przemysłu Chemicznego **Antoni Radliński**.

Następnie kolejno wieńce składają delegacje: Sejmu, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Ministerstwa Obrony Narodowej, CRZZ, kilkudziesięcioosobowa delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiego Komitetu FJN w Katowicach oraz grupa górników z kopalni „Generał Zawadzki", delegacja zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie, delegacja młodzieży zrzeszonej w ZMS, ZMW, ZSP i ZHP, grupa młodzieży z NRD ze szkoły im. Al. Zawadzkiego w Dreznie, Stołecznego Komitetu FJN i inne.

Wiązanki kwiatów składa również wiele osób przybyłych na uroczystości.

NA ZDJĘCIU: górnicy śląscy niosą wieniec na grób Al. Zawadzkiego.

CAF — fot. Miedza

Delegacja wymiaru sprawiedliwości PRL udała się do Szwecji

WARSZAWA (PAP) — W sobotę odleciała do Szwecji polska delegacja, pod przewodnictwem ministra Sprawiedliwości — prof. dr. Stanisława WALCZAKA, która weźmie udział w rozpoczynającym się 9 bm. w Sztokholmie III międzynarodowym kongresie dla przeciwdziałania przestępczości.

Problem wietnamski

Johnson odrzucił apel Nkrumaha

Akcja partyzantów trwa

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent JOHNSON odrzucił apel prezydenta Ghany NKRUMAHA o tymczasowe zaprzestanie nalotów bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

W odpowiedzi na list Nkrumaha, przekazany mu przez ministra Spraw Zagranicznych Ghany w Waszyngtonie A. QUAISON-SACKEYA, Johnson zapewnił jednocześnie, iż jeśli Nkrumah uda się do Hanoi, jego samolotowi zapewnione będzie bezpieczeństwo.

LONDYN — PARYŻ (PAP)

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało w ciągu nocy z soboty na niedzielę oraz w niedzielę w godzinach rannych przeckie naloty na obszar Wietnamu północnego

Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja w Grecji nadal niepewna

SOFIA (PAP) — Korespondent AFP pisze w niedzielnej depeszy z Aten, że sytuacja polityczna w Grecji jest w dalszym ciągu „płynna" i „niepewna". Kontynuowana była wymiana poglądów między przywódcami najrozmaitszych tendencji centrowych. Posłowie parlamentu greckiego nadsyłali na ręce Papandreu w dalszym ciągu żądania, by powrócił do władzy.

Kampania wyborcza w NRF - rozpoczęta

BONN (PAP) — Na 6 tygodni przed wyborami do Bundestagu, w niedzielę 8 bm. otwarta została oficjalna kampania wyborcza w NRF. Zainaugurował ją zwołany na ten dzień przez CDU wielki wiec z udziałem jako mówców, kanclerza **Erharda**, przewodniczącego CDU, **Konrada Adenauera** oraz czterech innych czołowych przywódców chadecji zachodnioniemieckiej.

Na tematy DNIA

Rok dobrych nadziei

NIEDAWNO opublikowaliśmy komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu i rozwoju gospodarki województwa białostockiego w pierwszym półroczu. Jakie wnioski nasuwają się po zapoznaniu się z tym niezwykle interesującym dokumentem?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że całe nasze województwo cechuje we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego stały, na każdym kroku widoczny, postęp. Rok 1965 to duży krok naprzód w rozwoju Białostocczyzny.

Na pozycie tego można zacytować kilka liczb zawartych w komunikacie WUS. I tak np. w porównaniu z pierwszym półroczem 1964 r. w podobnym okresie br. przedsiębiorstwa przemysłu kierowczego zwiększyły produkcję o 19,4 proc., przemysł terenowy o 13,9 proc., a przemysł spółdzielczy o 19,5 proc.

Szczególnie musi nas cieszyć fakt, że w poszczególnych branżach największą dynamikę rozwojową wykazuje przemysł spożywczy, który w omawianym okresie zwiększył swoją produkcję o 46,3 proc. Intensywne rozwijanie przemysłu spożywczego jest jak najbardziej

Ciąg dalszy na str. 2

Festiwal w Sopocie — zakończony

Piosenkarka kanadyjska podwójną triumfatorką

SOPOT (PAP) — „Dzień polski" — V MFP w Sopocie przyniósł nowy sukces kanadyjskiej piosenkarce — **Monique Leyrac**. Jak wiadomo, w pierwszym dniu otrzymała pierwszą nagrodę interpretowaną przez nią piosenka kanadyjska.

NA ZDJĘCIU: laureatka I nagrody na V Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, kanadyjska piosenkarka — Monique Leyrac.

CAF — fot. Szymko

Piosenkarka kanadyjska okazała się również najlepszą wykonawczynią polskiej piosenki „Powracająca melodyjka".

Drugą nagrodę przyznano przedstawicielowi Związku Radzieckiego **Edwardowi Chilowi** za wykonanie piosenki „Raz, jedyny raz".

Na trzecim miejscu znalazła się piosenkarka grecka **Niki Kamba**, która śpiewała „Tańczące eurydyki".

Zdobycie dwóch pierwszych miejsc w czasie jednego festiwalu przez tę samą uczestniczkę jest wydarzeniem bez precedensu w dotychczasowej historii festiwalu sopockiego.

Harriman o swej podróży do ZSRR

WASZYNGTON (PAP) — **Averell Harriman**, specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, który ostatnio odbył podróż do ZSRR, komentował swoją wizytę w Moskwie w wywiadzie telewizji NBC.

Oznajmił on m. in., że jest przekonany, iż Związek Radziecki szczerze pragnie zarówno pokoju w Wietnamie, jak i zawarcia porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, jednakże udziela zdecydowanego pierwszeństwa problemowi wietnamskiemu.

Harriman powiedział też, że ZSRR równie szczerze dąży do utrzymania pokoju na świecie.

Poseł Warbey przed sądem partyjnym

LONDYN (PAP) — Poseł labourzystowski William Warbey stanął przed egzekutywą partyjną w swym okręgu wyborczym Ashfield, gdzie wezwano go, aby wytłumaczył się ze swego postępowania w ostatnich czasach. Warbey w przemówieniu publicznym domagał się, by premier Wilson ustąpił z zajmowanego stanowiska, ponieważ nie dotrzymał obietnic przedwyborczych, ponadto zaś protestował przeciwko popieraniu przez rząd brytyjski polityki USA w Wietnamie.

W sytuacji, w której dla Labour Party liczy się każdy głos w parlamencie, nieposłusznego posła nie mogła spotkać zbyt dotkliwa kara. Egzekutywa postanowiła udzielić mu „upomnienia".

Pożar na okręcie

PARYŻ (PAP) — 10 osób zabitych, 16 ciężko poparzonych i 30 lżej rannych, oto bilans pożaru, jaki wybuchł w sobotę na japońskim tankowcu „Kaizo Maru" w porcie Ras Al Khafji (strefa neutralna Kuwejtu).

Wizyta Erharda w Izraelu?

BONN (PAP) — Kanclerz **Erhard** odwiedzi przypuszczalnie wiosną przyszłego roku Izrael — oświadczył w wywiadzie dla izraelskiej gazety „Marriv" były szef izraelskiej misji handlowej w Kolonii, dr Szinnar. Stwierdził on, że kanclerz Erhard powiedział mu, iż jest bardzo zainteresowany spotkaniem z premierem Izraela, **Eszkolem**. Spotkanie takie nie może jednak odbyć się przed grudniem br.

W Bonn nie potwierdzono jednak, że kanclerz Erhard zamierza odwiedzić Izrael.

Atak na konsulat USA w Indonezji

NOWY JORK (PAP) — Z Djakarty donosi Agencja UPI, że w mieście Surabaja odbyła się w sobotę burzliwa demonstracja antyamerykańska. Tysiące ludzi atakowały miejscowy konsulat USA, zerwano z gmachu konsulatu godło amerykańskie, potłukło szyby. Policja nie dopuściła demonstrantów do wnętrza konsulatu. Żaden Amerykanin nie doznał szwanku. Była to — jak podkreśla UPI — trzecia poważna demonstracja antyamerykańska w Indonezji od czasu objęcia urzędowania przez nowego ambasadora USA, Greena w ubiegłym tygodniu.

Indonezyjska rakieta kosmiczna

LONDYN (PAP) — Indonezja wystrzeliła 7 bm. swoją pierwszą rakietę do badania przestrzeni kosmicznej. Agencja Antara podaje, że rakietę wystrzelono z wyrzutni znajdującej się „Kdzieś w Indonezji". Ze eksperyment udał się w 100 proc.

Dwa okręty czangkaiszekowskie - zatopione

PEKIN (PAP) — Dwa czangkaiszekowskie okręty wojenne, które wtargnęły na wody terytorialne Chińskiej Republiki Ludowej, zostały w piątek zatopione przez eskadrę jednostek morskich armii ludowowyzwoleńczej — podaje Agencja Nowych Chin.

Katastrofalna powódź i groźba cholery w Pakistanie

LONDYN (PAP) — W korespondencji z Karaczi Agencja Reutera opisuje katastrofalne następstwa powodzi w Pakistanie. Nawiedziła ona po niezwykle ulewnych deszczach różne okolice Pakistanu, m. in. miasta Karaczi i Lahore. W wielu miejscach woda dotychczas nie opłynęła. Następstwem powodzi była masowa inwazja much i moskitów, która z kolei pociągnęła za sobą groźbę cholery. Zanotowano już szereg podejrzanych wypadków zachorowań. Wezbrane wody całkowicie zalały 100 wiosek. Przeszło 100 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową. Komunikacja uległa poważnemu zakłóceniu.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie z przejaśnieniami i przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna 18—20 st. Wiatry słabe, zmienne.

JUTRO — zachmurzenie zmienne, przelotne opady.

Rola GRN

Ciąg dalszy ze str. 1

nych planów gospodarczych i 5-letnich programów rozwoju gromad. GRN otrzymały tym samym realną bazę, umożliwiającą im rzeczywisty oddziaływanie na rozwój produkcji rolnej.

Plan gospodarczy stanowi w ręku GRN narzędzie oddziaływania na pracę różnych działających na wsi placówek, bezpośrednio lub pośrednio zajmujących się produkcją rolną. Plan GRN to suma głównych zadań i środków na ich realizację; zadań, które wykonują różne jednostki nie podporządkowane GRN. Właśnie w oparciu o plan kształtują się dziś stosunki między GRN a producentami rolnymi. Plan zakłada konieczność przestrzegania dyscypliny społecznej, mobilizuje do dobrej pracy — zarówno samą GRN, jak i wszystkie organizacje i placówki działające na wsi.

Już pierwsze poczynania GRN w zakresie tworzenia i uchwalania planów gromadzkich wskazały na to, że GRN w zasadzie uważnie i po gospodarsku podchodzą do tych swoich nowych zadań, kładąc nacisk przede wszystkim na kompleksowe, skoordynowane wykorzystanie lokalnych środków i zasobów, a o to przecież chodzi w planach gromadzkich.

W początkowym okresie nie uniknięto jednak w niektórych gromadach błędów i niedociągnięć, zwłaszcza w okresie przygotowywania planów gospodarczych gromad. Założenie, iż plany te muszą być opracowywane w ścisłej więzi z chłopami, kółkami rolniczymi, spółdzielniami produkcyjnymi, przy maksymalnym zapewnieniu dla GRN i ich komisji pełnej inicjatywy — nie zawsze w praktyce było w pełni przestrzegane. Należy jednak stwierdzić, że niedociągnięć tych jest coraz mniej. Dziś ani GRN, ani sołtysi — posiadający wiejskie wycinki gromadzkich planów gospodarczych — nie potrafiliby pracować bez tych planów w ręku.

Od 1961 r. GRN otrzymały prawo odraczania terminów płatności rat podatku gruntowego, przyznawania ulg w wypadkach klęsk żywiołowych, a także wstrzymywania czynności egzekucyjnych w określonych przypadkach. Z uprawnień tych GRN korzystają na ogół rozważnie. Wyniki sukcesywnego przekazywania coraz większej ilości GRN uprawnień w zakresie wymiaru podatku gruntowego i opłaty elektryfikacyjnej okazały się pozytywne. Po czterech latach doświadczeń, zgodnie z projektem ustawy o rozszerzaniu uprawnień GRN w zakresie podatkowym oraz usprawnieniu wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych w gromadach — wszystkie tego rodzaju czynności wymiarowo-rachunkowe przekazane zostaną w całym kraju gromadzkim radom.

Rola sołtysa nabiera też nowego znaczenia na tle zwiększających się zadań GRN, a zwłaszcza ich roli w rozwijaniu działalności zmierzającej do stałego wzrostu produkcji rolnej w gromadzie. Nowa rola i zwiększone zadania w zakresie współdziałania GRN i jej Prezydium z sołtysami wynikają przede wszystkim z czynności związanych z wykonywaniem przez GRN funkcji planowania gospodarczego. Niemale bowiem obowiązki spoczywają na sołtysie zarówno w fazie opracowywania projektów planów gospodarczych, jak również w czasie realizacji planów już uchwalonych. Od inicjatywy i aktywności sołtysa, od jego współpracy z gromadzką radą, jej Prezydium i agronomem gromadzkim, a także od współpracy z organizacjami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, działającymi na wsi zależy, w jakim stopniu wstępne założenia planu gospodarczego staną się znane mieszkańcom wsi, czy zostaną rzeczowo przedyskutowane i wzbogacone o istniejące rezerwy, zwłaszcza w rolnictwie. Podobne znaczenie ma również współpraca GRN z sołtysem i jego osobiste zainteresowanie stopniem realizacji przez wieś, którą reprezentuje, już uchwalonego przez GRN planu gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnym stanie rzeczy przy zwiększonych i zwiększających się nadal zadaniach GRN, wzrosnąć muszą ich poczucie odpowiedzialności oraz sprawność działania w realizacji zadań. Zależy to również w dużym stopniu od tego, jak prezydia rad narodowych wyższych stopni pomagać będą GRN, wykonując wobec nich swoje ustawowe obowiązki w zakresie nadzoru. Prezydia PRN muszą pamiętać, że wyniki ich działalności w dużym stopniu zależą od tego, jak pracują gromadzkie rady narodowe.

Plan likwidacji drobnych gospodarstw w Anglii

LONDYN (PAP) — Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa opublikowało „Białą Księgę" poświęconą zagadnieniom strukturalnej reorganizacji rolnictwa. Istota planu rządowego polega na zamiarze zlikwidowania przeszło 100 tys. drobnych gospodarstw wiejskich.

Obecnie w Anglii istnieje łącznie 450 tys. farm, z których trzy czwarte dostarcza tylko 30 proc. ogólnej produkcji rolnej. Pozostała jedna czwarta to duże obiekty i one to pokrywają pozostałe 70 proc. produkcji. 100 tys. małych gospodarstw w ogóle nie może związać końca z końcem. Rząd jednak nie zamierza im przyjść z pomocą, lecz przewiduje całkowite ich wchłonięcie przez gospodarstwa duże.

„Dychów" na ukończeniu

ZIELONA GÓRA (PAP) — W rozbudowywanej elektrowni wodnej „Dychów" nad Bobrem trwa montaż wielkich pomp wyprodukowanych w Świdnicy. Powieksze niem stacji pomp zakończy się rozbudowę tego głośnego w swoim czasie obiektu 6-latki.

Stacja pomp będzie przepompowywać wodę, która przeszła już przez turbozespoły, aby ją ponownie skierować do górnego zbiornika i znów zmusić do pracy.

Anglicy przeciw rasizmowi

LONDYN (PAP) — Angielscy bojownicy przeciwko dyskryminacji rasowej rozpoczęli w sobotę szeroką kampanię protestacyjną przeciwko polityce rządu brytyjskiego w stosunku do imigrantów. Setki Anglików oraz wychodźców z krajów Commonwealthu zebrało się na wiecu w centrum Londynu wyrażając swe oburzenie z powodu opublikowanej przez rząd „Białej Księgi" na temat imigracji i przeciwko projektowi ustawy, który znacznie ogranicza wjazd do W. Brytanii imigrantów z krajów Commonwealthu.

Projekt reorganizacji FLN

ALGIER (PAP) — Przedmiotem sobotnich obrad Algierskiej Rady Rewolucyjnej był projekt reorganizacji FLN, który opracowany został przez powołany 20 lipca br. Sekretariat Wykonawczy Partii.

W toku przygotowań tego projektu członkowie 5-osobowego Sekretarjatu dokonać mieli szerokiej analizy zarówno problemów politycznych i społecznych, jak i finansowych i technicznych związanych z działalnością FLN. Nawiązali oni również kontakty z przedstawicielami terenowych władz partyjnych oraz kierownictwem organizacji masowych, wśród nich z Centralą Związków Zawodowych (UGTA).

Proces Rahmana

KAIR (PAP) — W sobotę rozpoczął się przed kairskim trybunałem wojskowym proces podpułkownika Rahmana, byłego attache wojskowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Libanie. Jest on oskarżony o defezerację i działalność antypaństwową.

Rahman zbiegł do Syrii w 1962 r. Miał on wydać tamtejszemu rządowi informacje na temat działalności wywiadu egipsk. ego. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

W Wietnamie

Akcja partyzantów - trwa

Ciąg dalszy ze str. 1

Komunikat ogłoszony przez dowództwo sił amerykańskich w Sajgonie informuje o zbombardowaniu miejscowości Sam Son położonej w odległości 140 km na południe od Hanoi, oraz o przeprowadzeniu dwóch „bojowych rekonesansów lotniczych" nad obszarem Vinh, w odległości 250 km na południe od Hanoi.

Budowany w Wietnamie przez Polskę przy udziale polskich specjalistów szpital został przed kilkoma dniami zniszczony przez amerykańskie bombowce podczas jednego z kolejnych nalotów na miasto Vinh.

Szpital znajdował się w trakcie budowy. Spośród budynków wchodzących w skład kompleksów szpitalnych 2 zostały całkowicie zniszczone a jeden uszkodzony.

Wietnamska Agencja Prasowa podała, że artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła 4 samoloty USA w okolicach Dong Hoi, stolicy prowincji Quang Binh. Tym samym liczba zestrzelonych samolotów amerykańskich nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wzrosła do 447.

KAIR (PAP) — Agencja AFP informuje z Kairu, że premier CZOU EN-LAJ przekazał za pośrednictwem ambasadora ZRA w Pekinie odpowiedź Pekinu na list prezydenta NASERA, sondujący stanowisko Chin i Wietnamu północnego wobec nowej inicjatywy pokojowej, podjętej przez prezydenta Jugosławii TITO i premiera Indii SHASTRI. Treść listu premiera Czou En-laja nie została podana do wiadomości — informuje AFP. Agencja przypomina, że Tito i Shastri zwrócili się do Nasera o pośrednictwo w przekazaniu swych propozycji Pekinowi.

WASZYNGTON — SAJGON (PAP) — Oświadczenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Wyzwolenia południowego Wietnamu w związku z decyzją rządu USA skierowania do południowego Wietnamu dalszych 50 tys. żołnierzy lądowych kręci amerykańskie powiązały z nietajoną obawą.

Wprawdzie Departament Stanu — jak podaje korespondent AFP — uchylał się w sobotę od komentowania oświadczenia, ale obserwatorzy w Sajgonie podkreślali, że oświadczenie zostało „rzęcznie" zredagowane, nie ulega wątpliwości, że wśród ludności południowowietnamskiej znajdą odbiór słowa wypowiedziane przez „ulice dy", popełniane przez „marzeń", czyli brutalne masakry ludności południowowietnamskiej. Jak podaje AFP z Sajgonu, również marionetki południowowietnamskie wykazują rosnące zaniepokojenie z powodu nastrojów w społeczeństwie południowowietnamskim wzburzonym przez fakt wycznymi sołdateski amerykańskiej. Nawet prasa sajgońska poczuła się zmuszona napomknąć — jak pisze AFP — o niektórych „bledach", jak puszczenie z ogniem jednej z wiosek i spowodowanie licznych ofiar wśród ludności cywilnej.

LONDYN (PAP) — Jak donosi Reuter z Sajgonu, garnizon wojsk sajgońskich w Duc Co, oblegany od 6 tygodni przez partyzantów, znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. W Duc Co od 5 dni partyzanci południowowietnamscy trzymają pod skutecznym ogniem dwa doborowe bataliony spadochronierzy sajgońskich. Mimo że dowództwo sajgońskie twierdziło, że w ciągu 3 dni zakończy operację odsieczy, akcja ta — pisze Reuter — zdaje się przeciągać w nieskończoność.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w sobotę z moździerzy — jak donosi agencja zachodnia — 8 posterunków wojskowych w delcie rzeki Mekong. Wśród nich dwa znajdują się w miastach powiatowych prowincji Chuong Thien.

Wietnamska Agencja Prasowa podała, że partyzanci zabili lub ranili 55 amerykańskich marines w Binh Giang 19 lipca. Był to 50 pomyślny kontratak partyzantów na żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, stacjonujących w tej wsi. Podczas tych ataków straty amerykańskie wynosiły 224 w zabitych i rannych.

HANOI (PAP) — Setki żołnierzy wojsk sajgońskich, w składzie całych pododdziałów przechodzą z bronią w ręku na stronę partyzantów, bądź wracają do swoich stron rodzinnych — donosi Wietnamska Agencja Prasowa, powołując się na Agencję Wyzwolenia.

W prowincji My Tho tylko w lipcu br. przeszło na stronę wyzwolenia ponad 600 żołnierzy i oficerów sił reżimowych.

W prowincji Ba Gia, gdzie — jak wiadomo — powstańcy odnieśli w czerwcu szereg sukcesów, zbuntowało się 200 żołnierzy rozpoczęli oni pobitwę przed atakiem partyzantów.

Około 200 żołnierzy i oficerów armii marionetkowej przeszło z bronią w ręku na stronę powstańców na początku lipca br. w pobliżu miasta Thu Duy Mot i Gia Dinh.

★

W Waszyngtonie w sobotę liczna grupa osób, ponownie przystąpiła do pikietowania Białego Domu, na znak protestu przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

W SKRÓCIE

● RZYM — Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, Włochy zwrócą się oficjalnie do Stanów Zjednoczonych o ekstradycję czterech przywódców mafii sycylijskiej, ściśle związanych z organizacją gangsterów amerykańskich Cosa Nostra.

● WASZYNGTON — W atomowym ośrodku doświadczalnym w Nevadzie Amerykanie przeprowadzili 16 w tym roku podziemną próbę nuklearną, dokonując eksplozji ładunku o tzw. niewielkiej sile wybuchu.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

uzasadnione. Ma on u nas bowiem zapewnioną bazę surowcową.

Pomyślne zrealizowanie półrocznych zadań planowych nie pozostało bez wpływu na zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe. Obroty placówek handlowych w pierwszym półroczu br. wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem 1964 r. o ponad 11 proc. Zanotowaliśmy także poprawę w zaopatrzeniu placówek handlowych w artykuły spożywcze.

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych stosunkowo dobre wyniki w pierwszym półroczu osiągnęło rolnictwo. I tutaj należy podkreślić, że zadecydowała o tym przede wszystkim zwiększona pomoc państwa. Np. dostawy pasz treściwych były dwukrotnie wyższe niż w pierwszym półroczu 1964 r.

Białostockie rolnictwo otrzymało także w pierwszym półroczu znacznie więcej nawozów sztucznych, materiałów budowlanych, narzędzi i maszyn. Duża w tym zasługa kółek rolniczych, które — jak wykazuje komunikat WUS — prawidłowo się rozwijają i coraz lepiej gospodarzą.

I na zakończenie kilka słów o inwestycjach i budownictwie. To zawsze bardzo czuły punkt naszej gospodarki. W realizacji zaplanowanych inwestycji widać pewną poprawę w porównaniu z analogicznym okresem 1964 r. Plan roczny zrealizowano w 40,2 proc. (a pierwszym półroczu 1964 r. w 37 proc.). Troska o większą rytmiczność w realizacji inwestycji powinna więc dalej znajdować się w centrum zainteresowania załóg budowlanych.

Tak więc wyniki pierwszego półrocza są na ogół optymistyczne. Realizacja planów w lipcu, pierwszym miesiącu drugiego półrocza, wskazuje, że załogi białostockich zakładów pracy mają realne szanse przedterminowego wykonania zadań obecnej pięciolatki. (6)

W 21 rocznicę bitwy pod Studziankami

WARSZAWA (PAP) — 9 sierpnia mija 21 lat od chwili, gdy 1 Brygada Pancerna WP im. Bohaterów Westerplatte przeprawiła się w okolicach Warki przez Wisłę i ruszyła do boju z hitlerowskim wrogiem, by wesprzeć dywizję 8 armii gwardyjskiej I Frontu Białoruskiego, walczącego na przyczółku warecko-magnuszewskim. Dążąc za wszelką cenę do likwidacji przyczółka, hitlerowcy rzucili przeciw wojskom radzieckim dywizje piechoty i grenadierów, czołgi i lotnictwo. Kiedy ataki zostały odparte, wróg dodatkowo rzucił do walk świeżą przybyłą z Włoch pancerno-spadochronową dywizję SS „Hermann Goering": 14 tys. żołnierzy i przeszło 150 czołgów — wśród nich najcięższe: „pantery" i „tygrysy" — oraz 90 dział pancernych. 9 sierpnia 1944 r. hitlerowcom udało się przerwać front i zająć wieś Studzianki.

86 czołgów i 2.200 żołnierzy pancernej brygady im. Bohaterów Westerplatte ruszyło do boju na polach Studzianek. Od 9 do 16 sierpnia brygada, wspierając żołnierzy 8 armii gwardyjskiej dowodzonej przez gen. płk Wasyla Czujkowa, toczyła krwawą bitwę z dywizją „Hermann Goering". Bitwa pod Studziankami zakończyła się likwidacją hitlerowskiego ugrupowania, a młodzi polscy pancerniacy zniszczyli 40 czołgów i dział pancernych wroga.

Bitwa ta miała doniosłe znaczenie. Wiązała hitlerowskie dywizje frontowe, nie dopuszczając do rzucenia ich przeciw walczącej stolicy. Zdecydowała o utrzymaniu przyczółka, z którego w styczniu 1945 r. rozpoczęto ofensywę wyzwoleńczą pół miliona żołnierzy.

Dziś Studzianki — w czasie walk zrównane z ziemią — są odbudowane. Na polu bitwy znajduje się pomnik-mauzoleum. Na postumencie pomnika — polski czołg, który pierwszy wjechał do wsi Studzianki. W krypcie pomnika złożono prochy żołnierzy poległych w czasie bitwy. W poniedziałek 9 bm., jak co roku u stóp pomnika złożone zostaną wieńce i kwiaty świadczące o żywej pamięci tych, którzy swe życie złożyli w walce o wolność Ojczyzny.

Brudna działalność wywiadu USA w Grecji

Oświadczenie partii EDA

SOFIA (PAP — Komitet Wykonawczy partii Grecka Lewica Demokratyczna (EDA) wydał oświadczenie w związku z opublikowaniem w dzienniku „Etnos" fotokopii dokumentu ambasady USA. Dokument ten potwierdza zbrodniczą rolę służb amerykańskich w Grecji w tragedii, jaka się wydarzyła 29 listopada 1964 r. w miejscowości Gorgopotamos, gdzie w wyniku wybuchu miny wiele osób zostało zabitych i rannych. W tym dniu odbywały się w Gorgopotamos uroczystości poświęcone 21 rocznicy bohaterskiej operacji partyzantów greckich z 26 listopada 1943 r.

Fotokopia dokumentów świadczy o tym, że sprawa wybuchu miny w Gorgopotamos stanowiła część poruszego spisku, którego inspiratorami były amerykańska służba wywiadowcza i miejscowa junta wojskowa — podkreśla oświadczenie. Spisek został zorganizowany po to, by nie dopuścić do przywrócenia demokracji w Grecji. Spisek ten jest zgodny z amerykańską polityką ingerencji w sprawy innych krajów.

EDA zażądała od władz greckich, by niezwłocznie wszczęły postępowanie karne przeciwko tym Grekom i Amerykanom, którzy wymienieni są w dokumencie i wyszedły z kraju wszystkich dalszy z pracowników ambasady USA, którzy grają związek z tragedią z Gorgopotamos.

EDA domaga się, by władze greckie zażądały od rządu USA wypłaty odszkodowania rodzinom ofiar, a także uprzedziły rząd USA, że zerwą stosunki dyplomatyczne, jeśli amerykanie nie ustaną zbrodnicze akcje, spiski i ingerencja w wewnętrzne sprawy kraju. EDA zażądała także anulowania kar wymierzonych b. uczestnikom ruchu oporu, postawionym niesłusznie przed sądem w związku z tragedią w Georgopotamos.

Oświadczenie Sihanouka

PARYŻ (PAP) — Książę Norodom SIHANOUK oświadczył w niedzielę, że jeżeli Wietnam południowy dokona napaści na Kambodżę lub ataku bombowego na jej terytorium, to Kambodża natychmiast podejmie kontrakcję — podaje korespondent Agencji AFP z Phnom Penh.

Książę Sihanouk w kategorycznej formie odrzucił jako nieuzasadnione twierdzenia władz amerykańskich i południowowietnamskich jakoby na terytorium Kambodży znajdowali się partyzanci z południowego Wietnamu.

Tajfun nad Japonią

TOKIO (PAP) — W wyniku tajfunu, Jaan, który przeszedł w piątek nad południową częścią wysp japońskich, zginęły 21 osoby, 94 odniosło rany a około 19 tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Szybkość wiatru dochodziła do 180 km na godzinę. Z tysiąca domów zostało częściowo lub całkowicie zniszczonych a z 1 i pół tysiąca zabudowań zalało się pod wodą. Wycofano wody zalałe, ponieważ w 131 miejscach erwały z nieciśnienia.

Białostoccy harcerze dobrze czują się w NRD

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu — w ramach wymiany zagranicznej — wyjechała do Niemieckiej Republiki Demokratycznej — 25-osobowa grupa białostockich harcerek i harcerzy. Zastępca komendanta Hufca ZHP Białystok Miasto — Adam FALIŃSKI, który jest jednocześnie kierownikiem grupy, nadesłał nam depeszę, z której wynika, iż wszyscy zajechali w najlepszym porządku i zdrowiu, czują się dobrze, a pobyt w PIONIER HAUS (Dom Pionlera), w znanej miejscowości turystycznej Oberhof k/Erfurtu zapowiada się wspaniale. (h)

Wypoczywają i... zarabiają

W Bieszczadach rozpoczął się zbiór owoców runa leśnego. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo „Las" zorganizowało wzdłuż 15 obwodnicy bieszczadzkiej 15 obozowisk i 18 stałych punktów skupu, zatrudniając na okres zbioru jagód i grzybów ok. 300 zbieraczy spośród okolicznej ludności i ok. 200 turystów — studentów i urlopowiców, którzy przebywając tu na wypoczynku zbierają jagody, za „Las" płaci im i zapewnia miejsca w obozowiskach. (PAP)

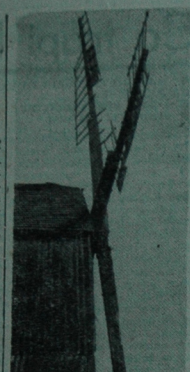

Jeden z nielicznych już czynnych wiatraków w okolicy Skulska na Pomorzu.
CAF — fot. GIH

„Non - iron" po polsku

■ Łatwe do prania, zachowują biel ■ Nie trzeba prasować i usztywniać mankietów ■ Przepuszczają powietrze i chłoną wilgoć.

Tradycyjne koszule popelinowe mają coraz mniejsze powodzenie. Mężczyźni wolą nosić na co dzień białe, nie na gniotące się koszule z włókna poliamidowego, które posiadają wiele zalet. Przede wszystkim są łatwe do prania, a przy stosowaniu odpowiednich środków piorących, np. „Ixi", zachowują przez dłuższy czas lśniący biały kolor oraz sztywność kołnierzyka i mankietów. Drugą ważną zaletą tych koszul jest, że odpada kłopotliwa czynność — prasowanie. Koszule z włókna poliamidowego poza tym przepuszczają powietrze, a specjalnie impregnowane chłoną wilgoć.

Koszule tego typu produkują u nas Kaliskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Calisia". Wykańczaniem dzianin zajmują się Zakłady „Sira" w Sieradzu. W bieżącym roku w zakładach „Sira" uruchomione zostaną specjalne urządzenia pozwalające na wykańczanie dzianin poliamidowych bez najmniejszych zagnieceń.

(WiT-AR)

Szkoła aktywu partyjnego

W ROKU akademickim 1965/66 w Wyższej Szkole Nauk Społecznych na wydziałach: ekonomicznym i historyczno-socjologicznym rozpocznie naukę około 100 nowych studentów. Ponadto na studia zaoczne zostało przyjętych 620 osób. Zbliżający się rok akademicki będzie dla WSNS dziewiątym rokiem istnienia. Uczelnia ta, której główne zadanie polega na kształceniu kadr partyjnych, ma do zanotowania na swoim koncie poważne osiągnięcia. Do tej pory mury jej opuściło ponad 1500 absolwentów studium stacjonarnego i zaocznego. Około 95 proc. absolwentów wstępuje na dwuletnie studia magisterskie. Do tej pory studenci WSNS obronili blisko 400 prac magisterskich. Szkoła wydała także przeszło 40 dyplomów doktorskich, a 15 osób spośród jej grona jest autorami prac habilitacyjnych. Na dorobek kadry naukowej WSNS składa się ponad 60 pozycji książkowych oraz wiele artykułów i recenzji.

Na uczelni rozwijane są nowe formy pracy dydaktycznej. Coraz ściślejsze jest powiązanie problemów teoretycznych i światopoglądowych z zagadnieniami praktyki, co z kolei przyczynia się do lepszego przygotowania słuchaczy do zadań, które mają do spełnienia jako działacze partyjni. Liczba studentów rekrutujących się spośród pracowników aparatu partyjnego stale wzrasta. W WSNS studiuje obecnie ponad 600 pracowników tego aparatu. Warto dodać, że o przyjęcie na studia WSNS ubiega się coraz więcej osób, które posiadają już dyplomy wyższych uczelni. Na Wydziale Ekonomicznym studiuje np. zaocznie około 130 inżynierów.

Przy szkole istnieje także ośrodek kursów partyjnych, który prowadzi krótkoterminowe kursy dla grup aktywu partyjnego i społecznego. W ciągu roku z tego rodzaju kursów korzysta prawie 2 tys. osób. (AR)

Problemy i dyskusje

Inwestycyjny alert

Trzeba ogłosić alert inwestycyjny, bowiem sytuacja na tym najtrudniejszym z naszych gospodarczych frontów zdaje się ponownie komplikować. Doświadczenie ubiegłych lat nauczyło nas, że konsekwencje inwestycyjnych perturbacji dość głęboko sięgają w całość ekonomiki, lamią niemal wszelkie proporcje planu. Dlatego alarm trzeba zarządzić przed opracowaniem programu przyszłego pięciolecia, aby uniknąć konieczności zmian w toku jego realizacji.

SCEPTYCY powiedzą wprawdzie, że to nic nowego, że zawsze przy formułowaniu nowego planu pięcioletniego zjawiają się podobne problemy. Rzeczywiście. Plan — mimo że jego wytyczne ustalają ostre granice inwestycyjnego zaangażowania — atakowany jest przez liczne, mniej lub bardziej uzasadnione potrzeby. Walka o ich zmieszczenie w planie prowadzona jest przy użyciu najmniej niedzentelmeńskich metod: świadome zaniżanie kosztów, „zaczepianie" się o plan, sztuczne udowadnianie wysokiej efektywności — to tylko przykłady powszechnie znanych sposobów pokonania inwestycyjnych barier. Równie bezpardonowa jest kontrakcja obrońców planu. Inwestycyjny program nie może być przecież większy, niż wskazują na to aktualne możliwości gospodarki, więc kiedy okazuje się, że projekty resortowych planów o dziesiątki miliardów złotych przewyższają preliminarze i nie pomagają apele kierowane do inwestorów, obrona sięga po stare, równie dobrze znane metody przeciwdziałania inwestycyjnym apetytom: cięcia, ograniczenia, sztuczne, niekiedy „na siłę" dokonywane przymiarki.

Upchnięty kolanem plan inwestycyjny zdaje się być prawidłowo zbilansowany. Dość szybko — zwykle po pierwszych dwu latach realizacji nowego planu pięcioletniego okazuje się, iż nie wszystko jest w porządku, że na wykonanie zaplanowanych zadań inwestycyjnych trzeba więcej środków, niż początkowo przewidywano lub że istnieje rozbieżność między zadaniami, środkami i możliwościami realizacyjnymi. Następuje wówczas akcja rewizji planu, dokonuje się przesunięć strukturalnych, które przecież — obok doraźnych korzyści — poważnie dezorganizują gospodarcze proporcje.

Klasyczną ilustrację tej sytuacji może stanowić obecna pięciolatka. W myśl pierwotnych projektów planu w latach 1961—65 na inwestycje mieliśmy przeznaczyć ponad 624 mld zł, czyli o 53 proc. więcej niż w pięcioleciu 1956—60. W pierwszych latach tego pięciolecia nasz wysiłek inwestycyjny miał być stosunkowo wyższy, natomiast „żniwa" zapowiadały się łagodnie i obficie jednocześnie. Jak wiadomo, po dwu latach program inwestycyjny okazał się nierealny, zbyt obszerny jak na ówczesne możliwości, dodatkowo skomplikowany innymi trudnościami gospodarczymi, jak choćby następstwami sławnej „zimy stulecia". Trzeba było dokonać ograniczeń finansowych i zwiększyć środki przeznaczone na inwestycje produkcyjne kosztem nieprodukcyjnych (i to w skali poważnej), a w grupie inwestycji produkcyjnych między działem A i B. Ponadto wstrzymano decyzje rozpoczęcia wielu nowych inwestycji, przesuwając je na okres po roku 1965. Ta, w zasadzie słuszna a nawet konieczna decyzja, oznaczała jednak pewne komplikacje dla perspektywy. Po prostu pierwsze lata nowego planu będą w konsekwencji okresem rozpoczynania od nowa wielu inwestycji produkcyjnych, których efekty zjawią się pod koniec planu.

Czyli sytuacja towarzysząca sporządzeniu projektu planu na lata 1966—70, jest dość podobna do tej sprzed lat pięciu. Tylko że skala jest znacznie wyższa. Jak pisałem, inwestycje obecnego pięciolecia szacowano na 624 mld zł, wytyczne planu na lata 1966—70 przewidują wydatki na ten cel w wysokości ok. 840 mld zł. Jest to kwota ogromna, najwyższa z dotychczasowych. Co więcej, ok. 77 proc. środków przeznacza się na inwestycje produkcyjne, więc margines na ewentualne cięcia — inwestycje nieprodukcyjne zawsze pierwsze podlegały rewizji — został zmniejszony do minimum, praktycznie nie istnieje. Tymczasem już obecnie wiadomo, że wstępne projekty planów inwestycyjnych resortów i rad narodowych przekraczają o ok. 100 mld zł wyznaczone limity. Trudno w tych warunkach mówić o jakiejś rezerwie.

Inaczej mówiąc, istnieje jedynie metodologiczne podobieństwo do sytuacji sprzed lat pięciu, natomiast skala jest znacznie większa, margines inwestycji nieprodukcyjnych mniejszy, a więc i amortyzacja słabsza. Dlatego tym większą wagę trzeba położyć na konstrukcji planu, na sprawy powodujące ciągłe zwracanie inwestycji, na tzw. warsztat.

Dyskusja nad programem inwestycji przyszłego pięciolecia jest tym bardziej potrzebna, że nowe, obecnie projektowane, zmiany w me-

Ciąg dalszy na str. 4

Rower - królem polskich dróg

■ CO PIĄTY OBYWATEL NA DWÓCH KÓŁKACH
■ POPYT W KRAJU I ZA GRANICĄ
■ WKRÓTCE — MILION ROWERÓW ROCZNIE

Rower stał się prawdziwym królem polskich szos i ulic: ponad sześć milionów tych tanich i praktycznych pojazdów posiadają obecnie mieszkańcy naszego kraju. Jeden rower przypada na pięć osób, podczas gdy przed wojną — na 42 osoby. Nasz przemysł jest jednym z większych producentów w skali światowej; wszystkie wytwórnie świata budują rocznie około 27 mln sztuk rowerów, z czego polskie — prawie 800 tys.

Wysoka jakość krajowych rowerów, wytwarzanych głównie przez zespół fabryk w Bydgoszczy, otworzyła przed nimi zagraniczne rynki. Rowery 40 typów sprzedawane są do trzydziestu krajów obu Ameryk, Europy, Afryki, Australii. U zagranicznych odbiorców znajduje się już ponad pół miliona rowerów, a posiadane obecnie kontrakty pozwalają na eksportowanie trzeciej części produkcji.

Mimo wysokiego już nasycenia krajowego rynku, popularność rowerów wcale nie maleje. W oparciu o prognozy zapotrzebowania — ekonomiści liczą na wystąpienie wzmożonego popytu spowodowanego koniecznością wymiany starych pojazdów — wytwórnie planują podniesienie rocznej produkcji w przyszłym pięcioleciu do miliona sztuk. Podstawą tych planów są też spodziewane zamówienia zagraniczne, związane z rosnącą popularnością rowerów nawet w krajach tak zmotoryzowanych jak USA. Przygotowując ofensywę na rynku krajowym i za granicą, wytwórnie rowerów dokładają starań o dalszą poprawę jakości pojazdów; kilka typów rowerów posiada już znak wysokiej jakości, a następni pretendenci zgłoszą się wkrótce po to wyróżnienie.

(AR)

Polskie meble dla radzieckich mieszkań

„Polskie meble dla radzieckich mieszkań" — pod takim hasłem zorganizowana została w Leningradzie przez Centrala Handlu Zagranicznego „PAGED" wystawa mebli polskich. Wystawa mieści się w największym leningradzkim pałacu kultury. Zgromadzono na niej 45 kompletów mebli.

Jak oznajmił dyrektor polskiej wystawy „PAGED", uwaga ta na konkretną ofertę handlową na 1966 r. Związek Radzieckiej jest obecnie największym nabywcą spośród 56 krajów, do których Polska eksportuje meble. (PAP)

Pierwszy amoniak z nowej fabryki w Kędzierzynie

Nowa fabryka amoniaku w Kędzierzynkim kombinacie wyprodukowała pierwsze tony tego podstawowego do wyrobu nawozów azotowych składnika. Fabryka wytwarzać będzie 130 tys. amoniaku w ciągu doby, co wystarczy na wyprodukowanie ok. 500 ton saletrzaku.

Nowy statek dla ZSRR

120 jednostka zbudowana po wojnie w Szczecinie

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano w sobotę nowy statek dla Związku Radzieckiego — 12-tysięcznik M/S „Aleksiej Tołstoj". Jest to druga jednostka z serii 12, jakie powstaną tu dla armatora radzieckiego w okresie do roku 1970. Statek został wyposażony w silnik główny produkcji zakładów Cegielskiego, o mocy 9 tys. KM.

Nowy statek jest 120 jednostką, zbudowaną po wojnie w Szczecinie. Dotychczas Stocznia im. Warskiego zwodowała statki o łącznym tonażu 647,900 DWT. (PAP)

Na nowych zasadach

Jednym z zakładów, pracujących na eksperymentalnych zasadach, jest Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarczego, znana Przede wszystkim z wyrobu odkurzaczy „Alfa" i „Alfa K-2" oraz froterek elektrycznych. Blisko roczne doświadczenia fabryki wykazały zdecydowaną wyższość nowych metod zarządzania. Znacznie wzrosła produkcja oraz wydajność pracy (o 22 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym). Ponieważ według obowiązujących obecnie zasad kierownictwo zakładu samo decyduje o strukturze zatrudnienia, przeto zwiększono ilość pracowników inżynieryjno-technicznych o 30 proc. Pozwala to na szybsze przygotowanie produkcji nowych artykułów i wprowadzanie usprawnień. Lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz wzrost wydajności sprawiły, że w br. zakład zaoszczędzi około 80.000 roboczogodzin. Warto jeszcze dodać, że obecnie funduszem nagród dla załogi dysponuje dyrektor, przyznając premie je pierwszym rzędem za aktywizowanie produkcji. Kierownictwo natomiast otrzymuje nagrody jedynie w wysokości poprawienia wskaźnika tzw. efektywności, na który składa się m. in. wzrost jakości, oszczędności materiałowych i oszczędna kosztów własnych.

NA ZDJĘCIU: jedna z takich produkcyjnych odkurzaczy.
CAF — fot. Kwiatkowski

WSZYSTKIM po trochu

UCZYŁ MARCIN MARCINA...

Australijscy rodzice już dawno skarżyli się, że podczas ćwiczeń kołkowych ich dzieci często gnają w wiele bardziej pyłem, wyższości, jak daleko poza ramy programu szkolnego. Uwzględniwszy tę liczbę skarg, Ministerstwo Oświaty Australii urządziło jedny egzamin, któremu poddało 15 uczniów oraz 15 podręczników „obiektów", a wśród tych 15 uczniów i... wszyscy nawzajem.

Z WŁASNYM ŁÓŻKIEM W IZBIE GMIN

Jeden z posłów angielskiego parlamentu, Tom Dowlen, przyszedł na posiedzenie Izby Gmin ze składanym łóżkiem. Obrywał także smutne i dzieje debaty — wyleciał on — kiedy

można spokojnie uciąć sobie drzemkę. Najważniejsza jest przecież obecność podczas głosowania".

86 TYS. PRYWATNYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH NA WĘGRZECH

W dniu 31 grudnia 1964 r. — jak wynika z danych Węgierskiego Urzędu Statystycznego — na Węgrzech było zarejestrowanych 86.547 prywatnych samochodów osobowych oraz 501.711 motocykli. Interesujące wypada porównanie tych liczb z danymi z 1957 r. Wówczas po węgierskich szosach jeździło zaledwie 12.000 samochodów osobowych oraz 414.270 motocykli.

Najwięcej prywatnych samochodów znajduje się w Budapeszcie — 34.886, a reszta, czyli — 51.661 przypada na prowincję.

PREHISTORYCZNY CMENTARZYSKO

W Kleszewie, pow. Pułtusk, miejscowy rolnik odkrył jedno z największych na Mazowszu prehistorycznych cmentarzysk. Wstępne badania ujawniły istnienie blisko 100 mogił sprzed 3 tys. lat. Nowe badania przyniosły dalsze odkrycia: Znaleziono 60 nowych grobów z I wieku p. n. e. oraz I i II w. naszej ery, przy czym są to wyłącznie groby kobiet. W bliskim sąsiedztwie znaleziono też grób z IV wieku. (r)

Inwestycyjny alert

Ciąg dalszy ze str. 3

todach planowania inwestycji, które w istotnym stopniu powinny przyczynić się do ograniczenia apetytów inwestycyjnych — mam na myśli zmiany systemu finansowania, wprowadzenie kredytu zamiast dotacji, oprocentowanie środków trwałych itp. — wejdą w życie od roku 1966, czyli po opracowaniu planu inwestycyjnego. Tak więc program przyszłej pięciolatki właściwie nie odczuje jeszcze rezultatów nowych zmian modelowych.

Tymczasem — jak wykazują ostatnie analizy — większość naszych inwestycyjnych kłopotów wynika właśnie z fałszywego programowania. Nie z błędów projektowania, nie z marnotrawstwa powstającego na placu budowy, słabego postępu typizacji itp. — aczkolwiek oczywiście nie należy lekceważyć tych przyczyn — ale właśnie z błędnej koncepcji programu inwestycji.

Niezwykle pouczające są w tym względzie wyniki kontroli inwestycji z roku 1963 przeprowadzonej przez Bank Inwestycyjny. Okazuje się, że w 50 proc. wzrost kosztów inwestycji był następstwem zmiany zakresu rzeczowego, a więc programu inwestycji, w 40 proc. stanowił konsekwencję zmian cen, a jedynie reszta stanowiła rezultat innych przyczyn, w tym także wadliwej wyceny kosztów. Rzecz dotyczy zarówno inwestycji centralnych, jak i terenowych, z tym, że w niektórych resortach, i to właśnie tych o szczególnych skłonnościach inwestycyjnych, zmiany programu mają charakter niemal permanentny — tylko w resorcie przemysłu ciężkiego właśnie te powody w 85 proc. wpłynęły na wzrost wartości inwestycji! Co ciekawsze, zwiększenie programu inwestycyjnego następowało z reguły w imię zwiększenia mocy produkcyjnej nowo wznoszonych fabryk, oczywiście już w trakcie trwania budowy!

JAK widać, podstawowe przyczyny nierealności programu inwestycyjnego tkwią w samym planie. Od weryfikacji tegoż planu trzeba więc rozpocząć porządki. Lepiej to uczynić przed jego uchwaleniem niż w trakcie realizacji.

Aleksander PASZYŃSKI

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

PÓŁ MILIONA LODÓWEK Z MIŃSKA

Rada Ministrów Białoruskiej SRR podjęła decyzję w sprawie rozbudowy fabryki lodówek w Mińsku. Jeszcze w roku bieżącym produkcja zwiększy się dwukrotnie. Po rekonstrukcji, fabryka produkować będzie rocznie pół miliona lodówek, które cieszą się w ZSRR powodzeniem ze względu na pomysłowe rozwiązanie techniczne i estetyczne wykonanie.

INDIA — DRUGIM ŚWIATOWYM PRODUCENTEM TKANIN BAWEŁNIANYCH

India jest obecnie drugim, po USA, producentem tkanin bawełnianych. Udział Indii w łącznej produkcji światowej w tej gałęzi wynosi 14 proc., a w produkcji krajów kapitalistycznych ponad 20 proc.

LIBIA W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE

Libia znalazła się obecnie na ósmym miejscu w światowym wydobyciu ropy naftowej. Eksploatacja rozpoczęła się w tym kraju zaledwie przed trzeba laty, a obecnie wynosi już 41 mln ton rocznie.

ODKRYCIE BOGATYCH ZŁÓŻ ROPY W ZRA

Dwa amerykańskie towarzystwa „Phillips" i „Montreal", które na podstawie umów zawartych z rządem ZRA prowadzą poszukiwania ropy naftowej, dokonały o wykryciu bogatych złóż „płynnego złota" w rejonie Pustyni Libijskiej.

Przed kilku miesiącami odkryto w ZRA ropę w rejonie Zatoki Sueskiej. Ropa znajduje się tam w ilościach, które za kilka lat pozwolą wydobyć rocznie około 20 milionów ton tego cennego paliwa.

Dodatki do szkolnego mundurka

Nieodzownym dodatkiem do szkolnego munduru jest granatowy beret lub czapka uczniowska. Ta ostatnia wychodzi podobno z mody, gdyż uczniowie wolą nosić berety. Niemniej jednak hurtownia artykułów galanteryjnych w Białymstoku przygotowała na tegoroczny sezon szkolny 5 tys. szt. czapek.

Dużo jest także beretów filcowych. Beretów wełnianych będzie w sprzedaży 30 tys., to jest o 10 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Przystosowano też wytarzające ilości wereczków na papucie, które znalazły się już w sklepach. (as)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Nakładem wydawnictwa MON ukazały się w 1964 r. monografie kilku pułków Ludowego Wojska Polskiego. M. in. dzieje 39 pp. przedstawia książka Edmunda Ginalskiego „Byliśmy nad Łabą", o dziejach 37 pp. mówi praca Mieczysława Juchniewicza pt. „Siedmij walk", a omówienie historii 35 p szt. lek. można znaleźć w książce pt. „Salwa pali", Stanisława Rzepnickiego. Kontynuacja tej popularnej serii MON są dzieje 11 Pułku Piechoty napisane przez Jerzego Nafalskiego i Wiesława Szota. Książka nosi tytuł: „Wyszli z Kijanicy".

Jerzy Nafalski i Wacław Szota „Wyszli z Kijanicy". Z dziejów 11 Pułku Piechoty. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Cena 23 zł.

*

Władysława Kopalińskiego znamy wszyscy z jego niezrównanych felietonów, drukowanych w „Życiu Warszawy". Kopaliński, jak to określono w „Twórczości", — „przywrócił felietonowi dziennikarskiemu jego rasikla świetność". Zrobił zeń miniaturę esesistyczną, polną kultury, dowcipu, filozoficznej nadumy. Z przyjemnością wiec sięgniemy po wydany przez Czytelnika wybór felietonów Kopalińskiego z lat 1956—1964 pt. „Warszawska niedziela".

Władysław Kopaliński. „Warszawska niedziela". Czytelnik. Cena 20 zł.

*

Seria ósma Klubu Interesujące: Książki zawiera tytuły następujących książek: „Noc w Lizbonie" Ericha Marii Remarque'a, „Patrioci" Jamesa Barlowa, „Wspaniałe życie" Johna Braine, „Piasek żyje" Pierre Moinota", „Żołnierska zapłata" Williama Faulknera i „Dwoje" Jurija Bandariewa. Chcieliśmy zwrócić uwagę na jedną z tych książek, powieść Pierre Moinota pt. „Piasek żyje". Autor jej, Francuz z pochodzenia, wiele lat spędza w Maroku i we Włoszech, gdzie służe na rzecz w walkach z hitlerowcami. Bohaterowie jego powieści i nowel są pod tragiczną obsesją koszmarnych przeżyć okupacyjnych i dopiero pod wpływem miłości powracają do normalnego życia.

Pierre Moinot „Piasek żyje". Państwowy Instytut Wydawniczy. Cena 14 zł. W prenumeracie 10 zł. (k)

Z wędrówek po kraju

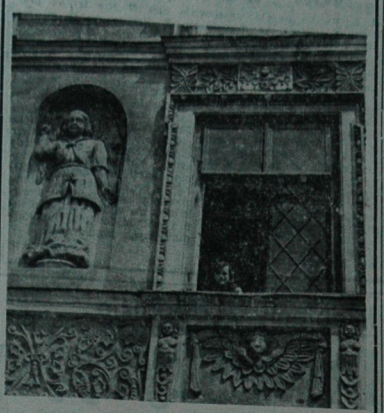

Rynek w Zamościu to prawdziwe cacko architektury renesansowej. Domy wokół rynku zachowały podcienia oraz ornamentacje zewnętrzną z pięknymi fryzami.

NA ZDJĘCIU: bogato zdobiony fronton jednej z kamieniczek zamojskich.

CAF — fot. Dzierzgowska

Co trapi kobiety?

■ ALIMENTY, POSZUKIWANIE PRACY, KŁOPOTY PEDAGOGICZNE
■ 4 TYS. SPECJALISTÓW
■ FRONTEM DO WSI

Poważnym sojusznikiem kobiet w rozwiązywaniu wielu problemów życiowych stały się poradnie społeczno-prawne, organizowane przez Ligę Kobiet. Poradnie takie istnieją przy wszystkich zarządach wojewódzkich i powiatowych Ligi Kobiet; jest ich 340. Tylko w ubiegłym roku rozważyły one prawie 80 tys. spraw, z czego 70 proc. udało się załatwić pozytywnie.

Z czym zwracają się kobiety do poradni? Najwięcej, bo ponad 5 tys. spraw dotyczyło alimentów. O pomoc w zdobyciu pracy zwróciło się 2.700 kobiet, a o pomoc materialną około 2,5 tys. W następnej kolejności znalazły się porady pedagogiczne (2.386), a potem sprawy spadkowe.

Porad udzielają prawnicy, lekarze, nauczyciele, a od ub. r. także pielęgniarki. Jest ich ogółem 4 tys. osób. Ostatnio postanowiono zorganizować punkty poradnictwa także w zakładach pracy (jest ich 105); w łódzkim — działa 65 poradni korespondencyjnych, w Krosławiu, Sanoku, Krośnie — wprowadzono w zakładach pracy „skrzynki pytań i odpowiedzi".

Z myślą o pomocy dla kobiet wiejskich organizowano w poradniach powiatowych specjalne dyżury w dni ustawowe. Od ub. r. rozpoczęto jednak starania o zorganizowanie poradni społeczno-prawnych przy Gromadzkich Komitetach Ludowych, mimo poważnych trudności w angażowaniu prawników, lekarzy i specjalistów. Inspektorat branż, jest już tych wiejskich poradni ponad 70. (AN)

Czy lubimy oszczędzać?

Książeczka oszczędnościowa PKO coraz popularniejsza

■ Wypłaty w br. wyniosły ponad pół miliarda zł ■ 288 książeczek na 1000 mieszkańców ■ Dopisano ponad 13 mln zł odsetek ■ Przodują mieszkańcy Białegostoku oraz powiatów ełckiego i gołdapskiego

Nawyk rozumnego, przemyślanego gospodarowania swymi zasobami pieniężnymi, racjonalnego planowania wydatków — wiąże się nieodłącznie z systematycznym oszczędzaniem. Pod tym względem notujemy w naszym województwie stałą poprawę, systematyczny — chociaż jeszcze nie zadowalający — wzrost ilości książeczek oszczędnościowych i powiększanie wkładów. Ludzie nabierają **pewności**, iż książeczka oszczędnościowa PKO jest najlepszą lokatą posiadanego kapitału oraz **zaufania** zarówno do nienaruszalności wkładu jak i zachowania bezwzględnej tajemnicy.

Ogółem w roku bieżącym, a więc od 1 stycznia do 31 lipca, mieszkańcy naszego województwa wpłacili na książeczki oszczędnościowe ponad pół miliarda zł, a realny przyrost wkładów wyniósł 83.697.000 zł. W omawianym okresie założono 32.978 nowych książeczek oszczędnościowych. Łącznie mieszkańcy Białostocczyzny posiadają obecnie 328.244 książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem zamykającym się dość pokaźną kwotą, gdyż 848.852.000 zł.

Największą popularnością cieszą się książeczki obiegowe, których jest — według stanu na 1 sierpnia br. — 289.148 z wkładem 568.118.000 zł. Książeczek premiowanych premiami pieniężnymi jest 36.928 sztuk z wkładem 38.119.000 zł, premiowanych samochodami — 6.484 z wkładem 54.587.000 zł, „terminowych" (gdzie właściciel zobowiązuje się nie podejmować wkładu w części lub w całości przez określony okres czasu, zyskując przez to wyższe oprocentowanie) — 3.939 z wkładem 120.842.000 zł, książeczek mieszkaniowych — 2.773 z wkładem 24.373.000 zł. Wiele osób posiada też książeczki oszczędnościowe premiowane motocyklami, motorowerami i wczasami. Obecnie w naszym województwie na 1000 mieszkańców przypada 288 książeczek, a przeciętny stan wkładów na jednego mieszkańca wynosi 713 złotych. Z pewnością nie jest to dużo, ale pocieszającym objawem jest fakt, iż przeciętny stan wkładu przypadający na jednego mieszkańca wykazuje stały, systematyczny wzrost, co dowodzi zarazem wzrostu oszczędzania.

Wzrost oszczędności, rozszerzenie form oszczędzania są niezmiernie korzystne dla gospodarki narodowej. Z drugiej znów strony PKO „rewanżuje się" posiadaczom książeczek w formie odsetek. Nie są to bynajmniej kwoty bagatelne. W samym tylko roku bieżącym dopisano do książeczek oszczędnościowych PKO 13.781.000 zł, a od r. 1948 odsetki wyniosły 56.558.000 zł. Na książeczki premiowe wylosowano w br. 15 samochodów, 13 motocykli, cztery motorowery. Dzięki książeczkom PKO mieszkańcom województwa przypadły w udziale 52 wylosowane samochody, 157 motocykli i 11 motorowerów oraz wypłacono w formie premii pieniężnych ok. 4 mln zł.

W upowszechnieniu oszczędzania, zarówno pod względem ilości książeczek jak i wysokości przeciętnego wkładu przodują mieszkańcy Białegostoku (29 książeczek na 1000 mieszkańców i wkładem przeciętnym 2.837 zł) oraz powiatów: ełckiego (347 książeczek i 1.547 zł) i gołdapskiego (347 książeczek i 739 zł).

Najmniejsze natomiast zainteresowanie oszczędzaniem na książeczkach oszczędnościowych wykazują — jak dotychczas — mieszkańcy powiatów: dąbrowskiego, kolneńskiego, białostockiego i monieckiego. (h)

Treningi taterników

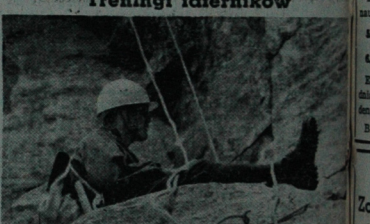

W Tatrach Słowackich, mimo zimnej pogody, sezon taternicki w pełni. Taternicy kończą przygotowania i treningi przed wyjazdem w Alpy.

NA ZDJĘCIU: wspinaczka wymaga wielu umiejętności i dobrej zaprawy gimnastycznej.

CAF — fot. Staszyński

Pierwsze lodówki na kółkach już podróżują

Na naszych szosach pokazały się pierwsze izotermiczne „Nysy", czyli lodówki na kółkach. Doświadczenia uzyskane przez ich użytkowników pozwolą producentowi tych pojazdów — zakładom w Nysie na likwidację ewentualnych usterek i wprowadzenie ulepszeń. Izotermiczne samochody są szczególnie przydatne do rozwożenia łatwo psujących się towarów żywnościowych. Są one chłodzone tzw. suchym lodem. Pojemnik z tym lodem umieszczony jest w środku wozu.

Dotychczasowe próby wykazały, iż przy 30 stopniach ciepła po 3 godzinach od chwili załadowania pojemnika suchym lodem uzyskuje się w komorze ładownej chłodzenia temperaturę minus 10 st. C. Jeden pojemnik wystarczy dla utrzymania ujemnej temperatury przez 17 godzin. Specjalne wentylatory zapewniają obieg powietrza, dzięki czemu w całej komorze utrzymuje się równomierna temperatura. Suchy lód produkuje kombinat kędzierzyński; dostawy zaspokoją w pełni potrzeby w tym zakresie.

„Nysa" izotermiczna może zabierać jednorazowo 800 kg żywności. Pojazdów tych nie budowaliśmy dotychczas w kraju, a są one poszukiwane także i za granicą.

Spór o skradzioną brzytew zakończył się morderstwem

Ponure morderstwo dokonane zostało w niedziele, 30 maja br. we wsi Kotówka (pow. hajnowski). Przyczyna skrobia był spór o skradzioną przed kilku laty... brzytew. Przedstawmy jednakże przebieg tragicznego wydarzeń. Wspomnianego dnia do mieszkańca wsi Kotówka, Bazylego Iwaniuka przyszli z wizytą dwaj jego dobrzy znajomi — Antoni I. i Jan N. a wkrótce potem zjawił się tam i Serriusz Siegień. Początkowo w najlepszej zgodzie pito wspólnie wódkę. Zapewne jednakże pod wpływem wypitego alkoholu odżyły dawne waśnie i pretensje. Żona Bazylego Iwaniuka — Eudokia zaczęła wypominać Sergiuszowi Siegieniowi, iż przed laty skradł im z mieszkania brzytew, masło i ser. Domagała się, aby natychmiast opuścił ich mieszkanie. Żądanie to poparł również kat-garwarnik Bazyli Iwaniuk. Widzac dość napięta atmosfere Antoni I. i Jan N. wyszli z mieszkania. Spór pomiędzy Bazylim Iwaniukiem a Serguszem Siegieniem przeniósł się we wzajemną szarpaninę. Próbowała ich rozdzielić Eudokia Iwaniuk, ale nie dała rady i wyległa z mieszkania.

Świadkowie stojący na ulicy w pobliżu domu widzieli jak Bazyli Iwaniuk wybiegł z mieszkania, zabrał siekiere leżąca na podwórku i wrócił z powrotem. Następnie wziął pręt żelazny. Krzyki w mieszkaniu wyraźnie ucichły. Po pewnym czasie wyszedł Bazyli Iwaniuk, wziął na rower i odjechał w strone sąsiedniej wsi. W mieszkaniu znaleziono zwłoki Serguszosa Siegienia. Rana na głowie świadczyły o zadaniu ciosów ciężkimi przedmiotami.

Powiadomieni o morderstwie funkcjonariusze z Komendy Powiatowej MO w Hajnówce ujęli Bazylego Iwaniuka jeszcze w tym samym dniu. W śledztwie przyznał się do dokonania zbrodni, potwierdzając, iż najpierw uderzył Serguszą Siegienia siekierą, kluczem, a potem siekiera.

Proces 36-letniego zabójcy odbędzie się 12 sierpnia br. przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. (h)

Udogodnienia w ratalnej sprzedaży „Syrenek" i prałek

Od 3 bm. obowiązywać będą nowe, korzystniejsze dla klientów zasady ratalnej sprzedaży samochodów „Syrena" i prałek produkcji krajowej.

Pierwsza wpłata gotówkowa dokonywana przy kupnie samochodu osobowego „Syrena" wynosi obecnie 7 proc. ceny (dotychczas 20 proc.). Pozostała należność nabywca spłaca w 8 miesięcznych ratach.

Opłaty na rzecz ORS-u (8 proc.) i opłaty skarbowe (1 proc.) pozostają nie zmienione, natomiast należność za ubezpieczenie płatna dotychczasowo za okres 3-letni, obecnie rozkłada się na 3 raty (co roku).

Zmiany przy ratalnej sprzedaży pralek (produkcji krajowej) dotyczą na obniżeniu dolnej granicy miesięcznych rat, które płacac przy zakupie 15 proc. ceny pralki, zwiększyli resztę należności w dwunastu ratach miesięcznych, wynoszących tylko 190 zł (dotychczas 200 zł).

Skutki nieostrożności

W ubiegłym tygodniu, 3 osoby na br. około godz. 18.15 w rejonie Dreszkowo (pow. kolneński) utonęły 22-letni Wacław Wiszyński. Jak ustalono, Wiszyński wraz z trzema kolegami pływał po jeziorze Dreszkowo. Przypuszczalnie na skutek zbyt dużego obciążenia łódka wywróciła się i cała trójka znalazła się w wodzie. Wiszyńskiego nie udało się uratować.

Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Kolnie. (h)

W sierpniu dodatkowe szanse wygrania 100 Krajowa Loteria Pieniężna

daje grającym

100 wygranych jubileuszowych po 5.000 zł

Ogólna kwota wygranych wzrosła do **8.300.000 zł**

k 1482-1

KOMUNIKATY

KURSY ZAWODOWE na kat. II i I oraz III dla kandydatów na kierowców zawodowych organizuje w **Białymstoku Polski Związek Motorowy.**

Zajęcia na kursach rozpoczynają się w środę, dnia 11. VIII. 1965 r. w Ośrodku Szkoleniowym przy, ul. Warszyńskiego 24, tel. 47-45, o godz. 17.

Są jeszcze wolne miejsca na kursie amatorskim samochodowo-motocyklowym. k 1346-00

Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa". Cena wywoławcza 31.500 zł łącznie z radioodbiornikiem.

Przetarg odbędzie się **23 sierpnia 1965 r.** o godz. 10 w garażu przy ul. Manifestu Lipcowego nr 7, gdzie można oglądać samochód w dnie powszednie od godz. 9 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP I Oddz. Miejski nr 102-71-34. k 1352-1

I Studium Nauczycielskie w Białymstoku

ul. Mickiewicza 1, telefon 27-03

ogłasza dodatkowe zapisy

na kierunki: filologia polska, matematyka z fizyką i fizyka z chemią.

Do dwuletniego Studium Nauczycielskiego w Białymstoku mogą być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli Liceum Ogólnokształcące. Podania należy składać w terminie do dnia 20. VIII. 1965 r. z następującymi załącznikami:

1. świadectwo dojrzałości w oryginale,
2. wyciąg z aktu urodzenia,
3. świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego,
4. opinię szkoły ze skierowaniem do zakładu kształcenia nauczycieli lub opinię z zakładu pracy,
5. trzy zdjęcia o wymiarze 37×52 bez nakrycia głowy,
6. własnoręcznie napisany życiorys.

Egzamin wstępny (pisemny i ustny) odbędzie się w dniach 27 i 28 sierpnia br. Przy uczelni istnieje Dom Studenta oraz Sekcja Wojskowa.

Bliższych informacji udziela dyrekcja. k 1351-1

Szukamy kooperantów

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego

W ŁODZI

UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 99

(Kilińskiego 222)

ODDADZĄ W KOOPERACJĘ NA ROK BIEŻĄCY I LATA NASTĘPNE CZĘŚCI DO UKŁADÓW HAMULCOWYCH.

DO OBRÓBKI MECHANICZNEJ NA REWOLWERÓWKACH, TOKARKACH I AUTOMATACH

Zakłady państwowe lub spółdzielcze pragnące nawiązać współpracę proszone są o delegowanie przedstawiciela do działu zaopatrzenia w celu zapoznania się z dokumentacją oferowanych części i omówienia spraw związanych z zamówieniami.

Materiały na części i narzędzia potrzebne do wykonania — do obustronnego uzgodnienia. k 1480-0

Ob. Edwardowi Bykowskiemu pracownikowi SRB „Projekt" w Białymstoku z powodu zgonu

OJCA

wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd i współpracownicy k 1359-1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci

ALEKSANDROWI WERCZYŃSKIEMU

serdeczne podziękowanie składają:

żona, dzieci i rodzina g 3163-1

Białystok. C-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Dzieślecjny, nr 20. g 3130-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Gieni 5 m 11. g 3139-1

Przyjmę pomoc do dziecka. Białystok, Żwirowa 1 (Wygoda). g 3161-1

Przyjmę do pracy w gospodarstwie kobietę w wieku 17—50 lat oraz chłopca do pasienia bydła. Henryk Lada, Dziewokluocz, poczta Budzyń, pow. chodzieski. p 1318-1

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania (pokoju z kuchnią). Listy: Biuro Ogłoszeń nr 2158. g 3158-1

Pokój do wynajęcia. Białystok, ul. Przemysłowa 28. g 3190-1

Dom w stanie surowym lub do wykończenia, z placem, w Białymstoku — kupię. Oferty pisać: Biuro Ogłoszeń nr 2141. g 2141-1

Gospodarstwo rolne 8 ha, zelektryfikowane, zmechanizowane, solidne, obszerne zabudowania gospodarcze, nowy dom, inwentarz żywy i martwy — sprzedam okazyjnie. Michałowo, pow. białostocki, Aleksander Popławski. g 3138-1

Budynki — własność Zniewieczowej (Folwarki Tylwickie, pow. białostocki) — sprzedam. Michał Greś, Sokole, pow. białostocki. g 3134-1

Samochód „Warszawa", stan bardzo dobry, cena 35 tysięcy zł oraz futro (lisie łapki) — sprzedam. Białystok, Gaskiewicza 2 (Pietraszę). g 3138-1

5 ha (wieś Małynka k/Zabłudowa) — sprzedam. Białystok, Stoleczna 81, Szumiński. g 3146-1

Plac o powierzchni 460 m kw., dom (nabywcy wolny) oraz duży garaż w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Klosowski, Białystok, ul. Gromadzka 6 (Antoniuk). g 3150-1

Palmę „Centina" — sprzedam pilnie. Białystok, Skłodowskiej 4/24. g 3153-1

Gospodarstwo 8-hektarowe zelektryfikowane, k/Sokółki — sprzedam. Cena 125.000 zł. Igrzyły, poczta Sokółka, Wajdałowicz Antoni. g 3155-1

Dom z placem — sprzedam. Jan Nikołajuk, Hajnówka, ul. Łagodna 2 (poprzednio Międzytory). g 3157-1

„Skoda-Octavia", stan bardzo dobry — sprzedam. Antoni Bogdanowicz, Ełk, Nowotki 3, tel. 21-79. p 1391-1

Samochód osobowy — sprzedam tanio. Białystok, ul. Przemysłowa 28. g 3160-1

4 sierpnia na trasie Warszawska — Dworzec — Szosa Żółtkowska zgubiono zegarek damski marki „Elgin". Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem: Białystok, Wierzbowa 17 m 25. g 3149-1

Olechno Walerianowi skradziono legitymację studencką nr 3582, wydaną przez AWF. g 3126-1

Bondarewicz Wiesława zgubiła książeczkę zdrowia. g 3140-1

Szostakowski Władysławowi, zam. Gorczyce, skradziono dowód rejestracyjny nr 2495 motocykla marki „SHL" oraz prawo jazdy nr 1069/59 kat. motocyklowej. p 1422-0

Malec Wiktor zgubił zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS. g 3145-1

Konopko Witold zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Wodno-Melioracyjne w Białymstoku. p 1419-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracji nr T-35/54 z dnia 31. VIII. 1964 r. na powielacz bez marki i numeru fabr., wydane Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Hurtu Rybnego w Białymstoku przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Białymstoku. g 3152-1

Wyszyński Stanisław zgubił tablicę rejestracyjną AS 9017 motocykla „WFM", wydaną przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Wysokiem Mazowieckiem. p 1417-1

Zgubiono zezwolenie stałe nr T-40/34 na prawo zakupu matryc woskowych, wydane Centrali Rybnej w Białymstoku przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Białymstoku. g 3152-1

Aleksejczuk Regina zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej, wydane przez dyrekcję ZSH w Białymstoku. g 3148-1

Maciejczuk Eugenia zgubiła świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Zawykach. g 3154-1

Gorlewski Jan zgubił książkę zdrowia. g 3156-1

Nikołaj Aleksander zgubił w Ełku torbę z zawartością. Wiadomość: Sordachy — szkoła, poczta Ełk 3. p 1390-1

Rusak Teodor zgubił prawo jazdy kat. II, wydane przez Prezydium PRN w Białymstoku. g 3162-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.
Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — nieczynne.

„Ton" — „Casanova znad Dunaju", prod. węg. (od lat 16), dodatek — „Cyrk Caldera", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Człowiek, który wątpi", prod. radz. (od lat 16), dod. — „Specjoza", godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„TPP-R" — nieczynne.

„Polana" — „Flip i Flap", prod. franc. (od lat 16), godz. 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Dowódzinić", prod. franc. (od lat 16), dod. — „Janny dzień wolności", godz. 17 i 20.

Kino MO — „Daleki ukochany", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Lot nad bagnami", godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1. Dom Prasy II p. czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — nieczynny.

MUZEA

Muzeum Ratusz — nieczynne. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „I dalej będę śpiewać".

„Zorza" w Ełku — „Mandacik proszę".

„Bałtyk" w Suwałkach — „Helena Trojańska".

„Millenium" w Łomży — „Tudzież albo zbrodnia ukarana".

„Październik" w Łomży — „System".

Zambrów — „Czapajew".

Augustów — „The Beatles".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 65, tel. 62-12.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

16.16 Muzyka rozrywkowa; 16.55 Program młodzieżowy; 17.30 Aud. młodzieżowa; 18.20 Koncert dnia; 19.30 Grają zespoły rozrywkowe; 20.35 „Zwierciadło poezji"; 21.05 Nagrania W. Ork. Symf. PR; 22.05 „Dwa dni w Alpach" — frag. eseju Żuławskiego.

PROGRAM II

7.35 „Pięć minut odpowiedzi"; 7.50 Muzyka; 8.05 Ork. Mandolinistów PR; 8.50 Koncert dnia; 10.00 Gra Polska Kapela; 10.30 „W Jezioranach"; 11.00 Śpiewa Cennie Francis; 11.30 Białoruski Magazyn Radiowy; 13.20 „Kwiaty polskie"; 14.30 „Kalejdoskop geograficzny"; 14.50 Porady praktyczne dla kobiet; 15.10 Pieśni włoskie i hiszpańskie; 15.30 Dla dzieci; 16.05 „Opera w przekroju; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.10 Radio-reklama; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „W cieniu powiatowej siolicy"; 17.30 „Ciekawostki muzyczne"; 18.30 Tydzień na białostockiej wsi"; 19.30 „Książki, które na was czekają"; 20.20 Wieczorna serenada; 21.40 Muzyka taneczna; 22.40 „Rozmowy o wychowaniu".

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.00 „Zabawa na rusztowaniu" — film fab. prod. jugosł. (16 l.); 11.30 Przerwa; 17.50 Lekcja j. rosyjskiego; 18.15 „W rękach kata" („Basnie i ważnie"); 18.25 „Jak się masz Kraków" — rep.; 18.50 Kino Krótkich Filmów; 19.20 „Eureka"; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.25 II TV Festival Teatralny: „Król IV"; około 22.20 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Tylko do 31 sierpnia br.

DWULETNIA GWARANCJA

na telewizory produkcji krajowej

Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br. telewizor prod. krajowej w sklepach zakładów usług radiotechnicznych i telewizyjnych otrzyma dodatkową 12 miesięczną gwarancję

ORS ułatwi zakup na raty

1556-4

91

JAMES HADLEY CHASE

PUŁAPKA

PRZEKŁAD KAROL STRUG

— Faktycznie wiem o nim bardzo niewiele. Jest po prostu podrywaczem, człowiekiem, który rozkoszuje się życiem.

Byłem za bardzo zmęczony, by okazywać nadal nadmierną cierpliwość.

— Jeśli to jest wszystko, co wie pani o Kellingu, to pieniądze zatrzymam raczej przy sobie. — Wstałem i podszedłem do telefonu. — Poza tym zamówię teraz coś do picia i pójdę spać. Sam, aby nie wzbudzić żadnych podejrzeń. Najlepiej jeśli zniknie pani zanim zjawi się tu keiner.

Zadzwoniłem i poprosiłem o whisky z sodą. Kiedy odkładałem słuchawkę, Stella, mocno zdenerwowana, chodziła po pokoju.

— Ja... Ja sądzę, że Harry jest szmuglerem narkotyków.

— Dlaczego pani tak sądzi?

— Bardzo często odwiedzają go w nocy obcy ludzie. Nad ranem wyjeżdża on swoją motorówką.

— Czy Jefferson mieszkał w willi zanim wy wprowadziliście się do niej?

— Tak. Harry nakazał mi, abym panu tego nie zdradzała. Kiedy Jefferson stracił życie w wypadku samochodowym, Harry został tu przysłany z Singapuru, aby go zastąpić. Willa usytuowana jest bardzo korzystnie.

W tej chwili ktoś zapukał.

92

— Niech pani idzie do łazienki. — Proszę tylko zachowywać się cicho. To może być tylko kelner.

Skoro tylko Stella weszła do łazienki, otworzyłem drzwi. Przede mną stał, jednak nie kelner, lecz Harry Kelling z pistoletem w ręku.

— Niech pan nie robi żadnych głupstw, przyjacielu — odezwał się. — Wejdź pan z powrotem do pokoju i trzymaj pan ręce przy sobie.

Odsunąłem się i zastosowałem do jego polecenia.

— Jest pan przebiegły i chytry — powiedział. — Nawet nie wie pan jak cholernie przebiegły. Uczynił pan coś, czego nie byłem w stanie zrobić w ciągu ostatnich trzech tygodni.

— Cóż takiego?

— Znalazł pan Jeffersona. Polowałem na tego psa i sądziłem, że zwariuję. Kiedy zdawało mi się, że pan już nie żyje, bo poleciłem pana zgładzić — pan wyszedł z zasadzki cało i znalazł go. Co pan powiedział policji?

— Jakim cudem wpadło panu do głowy, że w ogóle cokolwiek powiedziałem policji?

— Poleciliśmy jednemu z naszych ludzi, by pana śledził — powiedział, kierując na mnie lufę pistoletu.

— My? Handlarze narkotyków?

— Otóż tak, przyjacielu. Ogromna organizacja. A mimo to właśnie panu udało się skierować nas wprost na Jeffersona.

— A więc znalazł go pan?

— Tak, znaleźliśmy go. — Uśmiechnął się złowrogo. — Znaleźliśmy też i Wonga. W tej chwili kolej na pana. Reszta, która z pana pozostanie, wrzucona będzie do morza. Co pan powiedział policji, Ryan?

— Nic, czego by pan jeszcze nie wiedział.

Popatrzył na mnie. Przez sekundę zdawało mi się, że musiał zauważyć ukrywającą się w łazience dziewczynę, którą nazywał swoją siostrą. A jednak bystry jego umysł tym razem zawiódł go. Harry Kelling powiedział do mnie:

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

12 indywidualnych sukcesów osłodziło porażkę

Fantastyczny bieg Kirszenstein na 200 m

POLSKA – USA 57:59 kobiety 93:118 mężczyźni

Polska — USA 57:59 w meczu kobiet i 93:118 w spotkaniu mężczyzn. Kończowy bilans w konkurencjach indywidualnych był raczej na przewidzenia. Natomiast zawód sprawiły nam nasze panie, które po raz pierwszy przegrały z reprezentantkami Stanów Zjednoczonych. Nie odesłaliśmy jednak goryczy porażki patrząc na Irenę Kirszenstein i Ewę Kłobukowską. Wczoraj bowiem Warszawa oklaskiwała nowy rekord świata w biegu na 200 m ustanowiony przez Irenę Kirszenstein.

Samer obiegł Stadion Wojska Polskiego, gdy na boisku ukazały się cztery aktualnie najszybsze kobiety świata: Kirszenstein, Kłobukowska, McGuire i Tyus. Wiadomo, że Polki są w wyśmienitej formie. Oby stojąc nad blokami startowymi opanowane, spokojne. Kłobukowska pomiędzy dwiema czarnymi rywalkami, a Kirszenstein na najbardziej oddalonym torze. Za chwilę start do biegu na 200 m. Klękają w blokach. Komenda startera. Strzał. Początkowo Kirszenstein traci do Amerykanek, lecz po wyjściu na prostą jest „bocznią szybkości". Krok niejeki i dłuti. Zdecydowanie edrywa się od przeciwniczek. Meta i ogromne owacje. Lecz stadion zaczął dopiero wiwatować, gdy ogłoszono, że Irena Kirszenstein przeleciała 23,7 ustanowiła nowy rekord świata, poprawiając o 0,3 należący dotychczas do „czarnej gazeli" — Wilmy Rudolf.

Na 4 indywidualne zwycięstwa, jakie odnosiły nasze reprezentantki, Kirszenstein wywalczyła pierwsze miejsca w trzech: 100 m, 200, w skoku w dal, a ponadto uczestniczyła w zwycięskiej sztafecie 4 x 100 m.

Plonem dwudniowych zmagań toczących się w miłej atmosferze zacięci, jednakże sportowej i przyjacielskiej rywalizacji, były również inne świetne wyniki. Druga z naszych rewelacyjnych sprinterek — Ewa Kłobukowska wyrównała dotychczasowy rekord świata w biegu na 200 m 23,9. Nasza sztafeta męska 4 x 100 m odniosła niespodziewane zwycięstwo i wynikiem 39,2 wyrównała rekord Koropy. Ponadto ustanowiono dwa nowe rekordy USA na 400 m kobiet i w rzucie oszczepem. Natomiast Badeński wyrzucił rezultatem 64,36 rekord Polski. Ponadto wiele radosnych niespodzianek i wyników zaskakujących w innych konkurencjach. Nie mniej oklaskiwane było zwycięstwo Regiera w rzucie dyskiem i Dudziaka na 200 m.

Na 22 rozegrane konkurencje nasi lekkoatleci odnieśli siedem zwycięstw, w tym jedno podwójne. W trójboju Amerykanie wygrali 13 konkurencji, przy czym w pięciu zajęli dwa pierwsze miejsca. W spotkaniu zespołów żeńskich Polski triumfowały w pięciu konkurencjach, natomiast Amerykanki w sześciu. W obu zespołach wystąpiło siedem rekordzistek i rekordzistów świata oraz 28 rekordzistek Polski i USA. Warto dla porównania dodać, że na Stadionie Wojska Polskiego w dziesięciu konkurencjach osiągnięto lepsze wyniki niż podczas klasycznego „meczu gigantów" ZSRR — USA.

W biegu na 800 m kobiet barw Polski broniła białostoczanka Jedrak jej debiut na tym dystansie wypadł doskonale. Wprawdzie nie udało się Jedrak rozdzielić doskonałych Amerykanek, jednak osiągnięcie zwycięsiwo nad wysoko notowaną w Polsce Sobieską.

(Let)

WYNIKI I DNIA

KOBIETY

100 m 1) Kirszenstein (Polska) 11,4, 2) Tyus (USA) 11,5, 3) Kłobukowska (Polska) 11,6, 4) Wilson (USA) 11,7.

400 m 1) Smith (USA) 53,7 (rek. USA), 2) Maniago (USA) 54,5, 3) Gerwinowa (Polska) 55,7, 4) Chodorek (Polska) 56,3.

4x100 m.

1) Polska. (Ciepla, Korejwa, Kirszenstein, Kłobukowska) — 44,1, 2) USA — 44,2.

Wzwyż.

1) Montgomery (USA) 170, 2) Bieda 170, 3) Zielinska 165 4) Baskerville (USA) —

Dysk

1) Mojek — 51,24, 2) Rykowska — 50,36, 3) Wyatt (USA) — 47,32 4) Mosekie (USA) — 46,36.

Oszczep.

1) Bair (USA) — 56,38, 2) Tarkowska — 48,86, 3) Pawlaczyk — 48,28, 4) Hamilton (USA) — 46,16.

MĘŻCZYZNI

100 m.

1) Anderson (USA) — 10,3, 2) Dudziak 10,4, 3) Maniak — 10,3, 4) Kuller (USA) — 10,5.

110 m ppl.

1) Morgan (USA) — 13,6, 2) Lindgren (USA) 13,5, 3) Wodzyński — 14,7, 4) Kołodziejczyk — 14,9.

400 m.

1) Badeński — 45,6, 2) Luck (USA) — 47,3, 3) Grodziński — 47,7, 4) Cassel (USA) — 62,8.

1500 m.

1) Lindgren (USA) — 13,45,4, 2) Boguszewicz — 13,46,6, 3) Larrieu (USA) — 14,10,2, 4) Mathias — 14,26,8.

4x100 m.

1) Polska (Zieliński, Maniak, Romanowski, Dudziak) — 39,2, 2) (rek. polski i wyr. rek. Europy). USA — 39,5.

1500 m.

1) Ryan (USA) — 3,49,4, 2) Baran — 3,50,8, 3) Brehmer — 3,51,6, 4) Young (USA) — 3,55,2.

W dal.

1) Boston (USA) — 8,12, 2) Hopkins (USA — 7,52, 3) Szmidt — 7,37, 4) Pienkiewicz — 7,31.

Tyczka.

1) Brenel (USA) — 500, 2) Sokołowski — 490, 3) Chase (USA) — 480, 4) Osiński — nie zdobył punktów.

Dysk.

1) Begier — 58,82, 2) Weil (USA) — 57,86, 3) Piatkowski — 57,22, 4) McGrath (USA) — 53,78.

Kula.

1) Matson (USA) — 20,12, 2) McGrath (USA) — 18,62, 3) Sosgórnik — 18,51, 4) Majchrowski — 16,12.

II dzień

WYNIKI II DNIA

KOBIETY

200 m.

1. Kirszenstein (P) — 23,7 (rek. świata), 2. Kłobukowska (P) — 23,90, 3. McGuire (USA) — 23,1, 4. Tyus (USA) — 23,8.

80 m ppl.

1. Sherrard (USA) — 10,8, 2. Dusza (USA) — 10,9, 3. Ciepla (P) — 10,9, 4. Bednarek (P) — 11,2.

400 m.

1. Mulder (USA) — 2,10,2, 2 Smith (USA) — 2,10,3, 3. Jedrak (P) — 2,10,5, 4. Sobieska (P) — 2,11,9.

W dal

1. Kirszenstein (P) — 6,37, 2. White (USA) — 6,24, 3. Salaciska (P) — 5,88, 4. Guss (USA) — 5,79.

800 m.

1. Farrel (USA) — 1,47,5, 2. German (USA) — 1,47,6, 3. Wolcik (P) — 1,48,3, 4. Kowalczyk (P) — 1,50,9.

4 x 400 m.

1. USA — 3,07,9, 2. Polska — 3,11,4.

10 km.

1. Mills (USA) — 39,10,6, 2. Zimny (P) — 39,46,6, 3. Morgan (USA) — 39,10,4, 4. Metyl (P) — 39,35,6.

3 km z przeszkodami.

1. Szklarczyk (P) — 8,48,4, 2. Young (USA) — 8,50,6, 3. Fishback (USA) — 8,55,4, 4. Kicryło (P) — 8,24,9.

Trójskok.

1. Szmidt (P) — 16,22, 2. Pulajewski (P) — 16,01, 3. Horn (USA) — 15,71, 4. Walker (USA) — 15,55.

Oszczep

1. Glowacki (P) — 76,58, 2. Stuart (USA) — 72,10, 3. Buta (P) — 72,08, 4. Floerke (USA) — 72,34.

Młot

1. Burke (USA) — 68,22, 2. Cieply (P) — 65,81, 3. Rut (P) — 64,45, 4. Frenn (USA) — 64,14.

NA ZDJĘCIU: na taśmie biegu 100 m kobiet (od lewej) Kirszenstein, Tyus i Kłobukowska.

CAF — fot. Langda

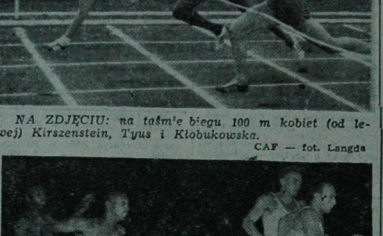

NA ZDJĘCIU: ostatnia zmiana pałeczki w sztafecie mężczyzn 4 x 100 m (od prawej) para polska Dudziak i Romanowski oraz Amerykanie: Andersen i Plumer.

CAF — fot. Czarnogórski

Rozmowa w chmurach

Tego dnia, kiedy wsiadałem z p. Wiera Kamińską do „Bociana", nie było warunków atmosferycznych, które mogły przyjść w efekcie pomyślnego lotu rekord. Był po prostu wyjątkiły, lipcowy dzień, kiedy to re świeżo upieczona zakordzistka świata w przelocie prędkościowym po trójkątnej trasie wznieśliśmy się za pocziwym „Gawronem" wysoko w chmury. Rozmawiamy o szybowcach, a ja staram się sterować dyskusję właśnie do owego pamiętnego dnia obchodził swoje imieniny. Naprawdę się udeszył.

— Jak dużo do pobicia rekordu?

— To był poniedziałek. Już rankiem ujrzałam na niebie dawno nie spotykane układy chmur. Od razu wiedziałam, że mogą być kapitalne rozmiaru. 7.30 przyjechałam na lotnisko. W hangarze było prawie puste. Większość szybowców latała już w górze, bądź też oczekiwała w kolejce na płycie na start. Większość pilotów trafnie tego dnia oceniła warunki atmosferyczne i nie przeliczyła się. Wreszcie o 12.30 i ja z moją pasażerką, Bożeną Sawoń, wystartowałyśmy. Na wysokości 1.400 metrów wyczepiłam się i szybko poleciałam na punkt kontrolny, który znajdował się na lotnisku. Tu nad zielona płytą lotniska tragedia: całkowity brak kozeń. „Skacze" od chmurki do chmurki, szukając naszego komina i ciągle go nie znajduje. Był moment, że na wysokości 400 metrów chciałam lądować, z zwątpiałam w powodzenie lotu. Wreszcie po 45 minutach poszukiwań znalazłam nad lasem „winde", która z prędkością 4 m/sek. wyrzuca nas górę. Odetchnęłam. Na wysokości 1.400 metrów zameldowałam się komisarzowi nad punktem kontrolnym i teraz czym prędzej przy południowo-wschodnim wietrze podążałam w kierunku Gródka. Szybko byliśmy nad Gródkiem, a stamtąd szybko nad Sokółkę. Ta ostatnia miejscowość jest zawsze pułrachem szybowników, bowiem tam właśnie są tereny wybitnie termiczne. Nad Sokółką mieliśmy już tylko wysokość tysiąca metrów i. brak pewności czy dolecimy. Z trudem doszybowaliśmy do Czarnej Białostockiej, ale tam znów „winda" i znaleźliśmy się na wysokości 1.700 m. Do Białegostoku było już niedaleko i przy takiej wysokości możliśmy pozwolić sobie na dużą prędkość. Wreszcie lotnisko i lądujemy. Moja pasażerka, która przez cały czas lotu prowadziła skrupulatne obliczenia podała mi, że trójkąt ok. 110 km przeleciałyśmy w czasie 1 godz. 15 minut. A więc ona ustanowiła rekordu Polski. O rekordzie świata nawet nie nomy!ałam. Przy obecnej jeszcze niskiej formie z wszystkimi Białostockiego Aeroklubu, Janem Jagodzikiem, obliczamy podstawę prędkość. Wypada 87,95 km/godz. Sprawdzam w tabelach rekordów i oczom nie wierzę... Uzyskałam wynik lepszy od rekordu świata należącego do dwóch Jugosłowianek. Jeszcze nie wierzyłam, jeszcze kilka razy obliczamy. Potwierdziło się. Tego dnia wyczyniła się jestem najrzeszlwszą osobą na pod słońcem. Ten „Bocian", na którym lecimy obecnie (SP 1876), jest właśnie tym szybowcem, na którym 19 lipca pobiłam rekord świata — skończyła p. Wiera.

L. PILECKI

Usportowieni Budowlani

Największą chyba zdobyczą masowego ruchu sportowego wśród członków Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych jest wielobój ogniskowy. Przed kilkoma dniami zakończyły się w Olecku VII eliminacje wojewódzkiego wieloboju ogniskowego Budowlanych, w których startowało 72 zawodników i zawodniczek, wyłonionych spośród 2.000 startujących w eliminacjach zakładowych, zorganizowanych przez 12 przedsiębiorstw budowlanych.

Eliminacje wojewódzkie miały niezwykle uroczystą odprawę. Otwarcia i zamknięcia dokonał prezes Rady Seniorów, dyrektor Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa — mgr **Ryszard Pela.** W punktacji drużynowej już po raz trzeci z kolei zwyciężył zespół **Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych** — 895 pkt, wygrywając **Puchar Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. i Przem. Mat. Bud.** Dalsze miejsca zajęli: **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** — 864 pkt, przed **Podlaskim Przedsiębiorstwem Budowlanym** 829 pkt i **Białostockim Przedsiębiorstwem Budownictwa Miejskiego** — 824 pkt.

W punktacji indywidualnej wśród kobiet pallensza okazała się Lewandowska (BPIS) — pkt., przed Gorzemba (B.PB) — 174 pkt. i Dobrowolska (PPB) — 160 pkt. Natomiast wśród mężczyzn triumfował Pempicki (BPIZIMB) — 213 nkt., przed Tofiłą (BPIP) — 210 pkt. i Żyliklem (B.PB) — 213 pkt. W kategorii drużynie startował jeden uczestnik powyżej lat 35. W tej kategorii wśród najlepszych pokazali się: Wiktor Kotło, Józef Głoszczyński i Kazimierz Dyra.

Dwudniowy wielobój był jednocześnie przyjemną wycieczką turystyczną. Wszyscy uczestnicy i zaproszeni goście mieszkali w namiotach, a wolny czas spędzali na wycieczkach i kąpielach w jeziorze. Szkoda tylko, że nie dopisała pogoda. (Let)

12 września

Oklaskiwać będziemy juniorów Polski i Bułgarii

W dniu 12 września rozegrany zostanie w Białymstoku międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów pomiędzy Polską a Bułgarią. Białystok po raz trzeci będzie areną spotkania najlepszych juniorów. Pierwszy mecz rozegrany został na Stadionie w Zwierzyńcu w 1959 r. z NRD, (wygrała Polska 5:2), drugie spotkanie odbyło się z Rumunią w roku 1963 (Polska przegrała 1:2). (Let)

W skrócie

■ Na trasie Sztum — Malbork rozegrany został międzynarodowy chód na dystansie 20 km z udziałem reprezentantów USA. Zwyciężył Ron Laird (USA) — 1:29,32,6 — najlepszy wynik amerykański na tym dystansie, przed Czaplińskim (GKS Wybrzeże) — 1:32,23,8 i Morrilandem (USA) — 1:34,38,8.

■ W eliminacjach spotkaniu piłkarskim do mistrzostw świata, reprezentacja Kolumbii na wygrała niespodziewanie z Chile 2:0 (0:0).

■ W inauguracyjnym spotkaniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w Messynie młodzieżowa reprezentacja Polski, występująca pod nazwą Warszawy, przegrała z reprezentacją armii włoskiej 46:72.

Wakacje piłkarzy skończone

I liga znów na planie

Mamy już za sobą inaugurację sezonu ligowego 1965/1966. Choć pierwsza kolejka przyniosła tylko 4 spotkania, na brak emocji nie można jednak było narzekać. Pierwszy mecz rozegrany został w sobotę we Wrocławiu pomiędzy miejscowym Śląskiem a Legią Warszawa. Pozostałe 3 spotkania odbyły się w niedzielę.

Decyzją PZPN wszystkie zespoły, które brały dział w rozgrywkach o puchar Intertoto, rozpoczną mistrzowskie boje dopiero podczas drugiej serii, tj. 15 bm. A więc mecze: Zagłębie — Szombierki oraz Gwardia — ŁKS zostały przełożone na termin późniejszy. Nie odbędzie się również spotkanie Polonii Bytom z Ruchem, ponieważ — jak wiadomo — w dniach 8 i 11 bm. zespół ten będzie grać w Nowym Jorku z obrońcą Pucharu Ameryki, Duklą Praga.

A oto wyniki pierwszych spotkań: Stal Rzeszów — Odra Opole 3:1 (0:1), GKS Katowice — Górnik Zabrze 2:3 (1:0), Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 1:0 (0:0), Wisła Kraków — Zawisza Bydgoszcz 4:1 (1:0). (Let)

Z ostatniej chwili

Polonia – Dukla 2:0

NOWY JORK — W pierwszym meczu finałowym o Puchar Ameryki w piłce nożnej Polonia Bytom pokonała Duklę Praga 2:0 (0:0).

Pożyteczne spotkanie

Przykładem odpowiednio prowadzonej pracy w sporcie niewątpliwie jest odbyte w dniu 4 sierpnia br. spotkanie piłkarzy LKS-u Cresovii Gołdap z władzami powiatu. Udział w spotkaniu wzięli: I sekretarz KP PZPR — **Witold Kozioł,** przewodniczący Prezydium PRN — **Włodzimierz Iwaniuk** i przewodniczący Prezydium MRN — **Tadeusz Brzeziński.**

W miłej atmosferze, oczywiście przy ciastkach i kawie, prezes klubu **Franciszek Nowak,** dokonał analizy dotychczasowej działalności sekcji piłki nożnej, która — jak wiadomo — w rozgrywkach o mistrzostwo A klasy zajęła II miejsce. Obecny system rozgrywek — jedna grupa A klasy stawia gołdapskich piłkarzy w trudnych warunkach nie tylko na polu rywalizacji sportowej, ale i w finansowych. Wspólnie więc przeanalizowano możliwości udzielenia pomocy materialnej dla klubu ze strony miejscowych organizacji i instytucji. W czasie spotkania przedstawiciele miejscowych władz żywo interesowali się warunkami matoń-bytowymi, poszczególnych piłkarzy. Dużą uwagi poświęcono problemom mieszkaniowym. W trakcie spotkania przewodniczący Prezydium MRN obiecał udzielić pomocy w polepszeniu warunków mieszkaniowych. Natomiast przewodniczący PRN — Włodzimierz Iwaniuk zadeklarował pomoc materialną oraz omówił dalszą realizację czynów społecznych podjętych przez członków i sympatyków klubu przy remoncie stadionu sportowego.

Miła atmosfera i wykazana troska — jak oświadczili piłkarze — zapewne przyczyni się do podniesienia wyników na boisku. Zarówno zawodnicy jak i działacze przekonali się, że w swych wysiłkach nie są osamotnieni i że dalszy rozwój sportu znajduje się w centrum uwagi miejscowych władz. (Let)

Mówią o meczu

PRZEDSTAWICIEL AAU — DAN FERRIS:

— Było to bardzo interesujące i emocjonujące spotkanie. Jak zwykle, z pewnym podziwem patrzyliśmy na waszą drużynę, która zaskoczyła nas wieloma znakomitymi wynikami. Irena Kirszenstein jest obecnie najszybszą biegaczką świata. Zainteresowanie publiczności zawodami było bardzo duże, co jest chyba świadectwem popularności lekkoatletyki w Polsce. To prawdziwa przyjemność dla zawodników startować przed taką publicznością, która przeżywa każdy pojedynek i rozumie każdy cenny wynik. Jestem przekonany, że w przyszłym roku, na mistrzostwach Europy, Polacy spiszą się b. dobrze. W 1966 r. chcemy zorganizować w San Francisco, albo w Los Angeles, mecz rewanżowy z drużyną Polską.

WICEPREZES PZLA — WITOLD GIERUTTO:

— Cieszy nas najbardziej to, że nasza odmłodzona drużyna, w której 50 proc. zawodników ma poniżej 23 lat, nawiązała walkę z takim zespołem klasy światowej, jak USA. To prawda, że w drużynie kobiecej mamy wiele słabych punktów i dlatego po raz pierwszy nasze lekkoatletki, mimo iż mają w swych szeregach zawodniczkę tej miary, co Kirszenstein i Kłobukowska, poniosły porażkę.

Beker zwycięzcą Tour de Pologne

W niedzielę zakończył się w Łowiczu 8-etapowy XXII Wyścig Dookoła Polski. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Józef Beker przed Jerzym Mikołajczykiem i Władysławem Koziowskim. Drużynowo triumfował Start I przed CRZZ I.

Ostatni, IX etap, prowadzący z Kalisza przez Łódź do Łowicza długości 170 km nie przyniósł już zmian w klasyfikacji, chociaż akcja ofensywna Harachoika w towarzystwie lidera wyścigu Bekera zainicjowana za Łodzią mogła jeszcze mu przynieść awans na trzecie miejsce, a pierwszej drużynie CRZZ zespołowe zwycięstwo.

Klasyfikacja ogólna wyścigu:

1. Beker (LZS I) — 22:37,41, 2. Mikołajczyk (Start I) — 22:31,38, 3. Kozłowski (LZS II) — 22:31,06, 4. Hauwsik (CRZZ I) — 22:31,33, 5. Forma (CRZZ I) — 22:28,33, 6. Gąsda (Start I) — 22:27,27, 7. Świątek (Start II) — 22:26,41, 8. Bałcik (CRZZ I) — 22:26,13, 9. Staroń (CRZZ I) — 22:26,10, 10. Dylik (LZS II) — 22:09,36, 11. Zadrożny (LZS I).

Mecz kolarski na torze

W rozegranym we Wrocławiu międzypaństwowym meczu kolarskim na torze Polska wygrała z Węgrami 15:5. W sprincie triumfował Kupczyk — 12,2 sek. przed Wegrem Bieskey — 12,6. W wyścigu na 1000 m pierwsze miejsce zajął Latocha 1,13,2 min. przed Lendawi (Węgry) 1,14,2 min. Na dyst. 4000 m zwyciężył Józefowicz 5,14,1 min. przed Lendwai (Węgry) 5,23,6 min. Także wygrał drużynowo na 4000 m kończył się zwycięstwem naszych torowców w czasie 5,01,4 min przed Węgrami 5,02,9 min.

TOTO-LOTEK

15, 16, 19, 27, 34, 39 (37)